The logo consists of the letters 'P' and 'B' in a stylized, outlined font. The 'P' is on the left and the 'B' is on the right, both with a thick outline and a smaller inner outline.

1987

6

Czerwiec

PORADNIK BIBLIOTEKARZA



MIESIĘCZNIK STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- **Na jaką ustawę czekamy**
 - wypowiedzi na temat nowelizacji ustawy o bibliotekach
- **Wytyczne dla bibliotek zakładowych**
- **Jan Lechoń**
 - zestawienie bibliograficzne

TREŚĆ

Jadwiga Kolodziejska	3	CZY ZMIENIĄC USTAWĘ O BIBLIOTEKACH?
Janusz Dunin	7	W RAMACH ISTNIEJĄCYCH PRZEPISÓW MOŻNA WIELE ZDZIAŁAĆ
Zbigniew Żmigrodzki	8	NAJPIERW TRZEBA STWORZYĆ ODPOWIED- NIE WARUNKI
Jan Burakowski	10	MAŁA BIBLIOTEKA NA WSI
Juliusz Wasilewski	14	STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POL- SKICH 1917-1987
Izabela Nagórska	18	AKTYWIŚCI BIBLIOTECZNI W DZIAŁA- NIU
Maria Mońko	20	KILKA UWAG O SKONTRUM W BIBLIOTECE
Beata Dorosz	22	JAN LECHOŃ (1899—1956). Zestawienie bibli- ograficzne
Teresa Miodek	29	POLSKIE LITERACKIE NAGRODY NOBLA. Lekcja biblioteczna
Jadwiga Murzyn	30	SYLWETKI BIBLIOTEKARZY — HALINA BALASZCZUK
Stanisław Kondek	31	BIBLIOTEKARSKIE LEKTURY
Maria Lenartowicz	33	PRZEPISY KATALOGOWANIA KSIĄZEK. Strefy adresu wydawniczego, opisu fizycznego i serii w opisie bibliograficznym na dwóch po- ziomach
Jerzy Bednarz	35	PRAWO BIBLIOTECZNE
Marzena Kornaszewska	37	NOWE KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Elżbieta Malinowska	39	SEMINARIUM W ZAKRESIE BIBLIOTEKOZ- NAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ
wkładka		WYTYCZNE MINISTRA KULTURY I SZTUKI W SPRAWIE DZIAŁALNOŚCI I ORGANIZA- CJI BIBLIOTEK ZAKŁADOWYCH

Nakładem — Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77
00-590 Warszawa tel. 20-42-85.

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska, **KOLEGIUM DORADCZE:**

Małgorzata Broll, Jan Burakowski, Jadwiga Chłopecka, Marcin Drzewiecki,
Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska, Józef Lewicki (przewodniczący),
Danuta Przemieniecka.

REDAKTOR TECHNICZNY: Elżbieta Matusiak

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47

Cena zł 90,—. Prenumerata kwartalna 270,— zł. Podpisano do druku i druk
ukończono w czerwcu 1987 r. Nakład 21 900 egz. Ark. druk. 3.75 ark. wyd. 5.50
Papier ilustr. V kl., 70 g.

Wojskowa Drukarnia w Gdyni, Zam. 0508 z 1987 r. M-4

KORRESPONDENCI TERENOWI: **BIELSKO-BIAŁA** — Helena Małysiak — Sucha Beskidzka,
ul. Zjednoczenia 23, tel. 22-47, **CHEŁM** — Irena Muda — Woj. Bibl. Publ., plac Tysiąclecia 3,
tel. 520-61, **GORZÓW WIELKOPOLSKI** — Lucyna Kotecka — Woj. Bibl. Publ., ul. Łokietka
27, tel. 239-47, **OPOLE** — Janina Kościów — Filia nr 4 Woj. Bibl. Publ., plac Hanki Sawickiej,
tel. 450-30, **SIEDLCE** — Tadeusz Kamiński — Woj. Bibl. Publ., ul. 3 Maja 44, tel. 225-29, 229-19,
TARNÓW — Zofia Rogowska — Woj. Bibl. Publ., ul. Słazica 6, tel. 22-20-93.



PORADNIK BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

Czerwiec 1987

NA JAKĄ USTAWĘ CZEKAMY

Często wskazuje się potrzebę znowelizowania ustawy o bibliotekach. Sprawa zmian w ustawie pojawia się w programach i planach różnych instytucji, gremiów i organizacji. Tymczasem niewiele się publicznie mówi na temat celów ewentualnej nowelizacji i jej zakresu. Wydaje się, że środowisko nie ma w tej sprawie wypracowanego poglądu. W indywidualnych wypowiedziach przedstawiane są sądy niekiedy skrajnie przeciwstawne: od propozycji „zostawienia ustawy w spokoju”, ewentualnie wprowadzenia niewielkich zaledwie zmian, do postulatów wypracowania projektu całkiem nowego dokumentu, zmieniającego np. w sposób gruntowny całą sferę zarządzania bibliotekami. Przy okazji wskazuje się też na skomplikowaną sytuację prawną polskich bibliotek — ich działalność reguluje co najmniej kilka aktów prawnych najwyższej rangi: ustawa o bibliotekach, ustawa o szkolnictwie wyższym, ustawa o archiwach, ustawa o upowszechnianiu kultury. Ostatnio pojawiają się kolejne redakcje projektu ustawy o informacji naukowej i technicznej, której ewentualne uchwalenie przez Sejm oddali w bliżej nie określonej, ale na pewno dalekiej przyszłości szansę na połączenie bibliotek i ośrodków int w jeden spójny system biblioteczno-informacyjny.

Pragniemy na łamach „Poradnika Bibliotekarza” stworzyć forum wymiany poglądów na temat ustawy. Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju przedsięwzięcie może wzbogacić zakres zbiorowego myślenia o tak ważnym akcie prawnym. Publikując kilka pierwszych wypowiedzi, zachęcamy Czytelników do nadsyłania własnych sądów i opinii. Wypowiedzi będą ukazywać się pod wspólnym tytułem *Na jaką ustawę czekamy*, nawiązującym do opublikowanego w r. 1965 w „Przeglądzie Bibliotecznym” artykułu Bogdana Horodyskiego, który w sposób twórczy scałił wyniki dyskusji poprzedzającej uchwalenie obecnie obowiązującej ustawy. (red)

Czy zmienić ustawę o bibliotekach?

JADWIGA KOŁODZIEJSKA

Dobrze się stało, że Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” zainicjowała dyskusję wokół projektu nowelizacji ustawy o bibliotekach. Bibliotekarze, jako najbardziej tą sprawą zainteresowani, powinni wypowiedzieć się, czy warto podejmować tak wielką pracę i czy nowelizacja lub też w ogóle nowa ustawa wpłynie korzystnie na funkcjonowanie bibliotek, czy społeczeństwo odczuje dzięki wprowadzonym zmianom większą sprawność ich usług. Korzystając więc z okazji chcielibyśmy zwrócić uwagę na kilka spraw, które, jak się wydaje, mogą być przydatne w rozważaniach przed podjęciem decyzji na temat przyszłych losów tego ważnego dla całego bibliotekarstwa aktu regulującego jego działanie.

Aspekt prawny

Ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach jest aktem prawnym, który w systemie źródeł prawa polskiego zajmuje naczelne miejsce po *Konstytucji*. „Nadrzędny charakter ustawy wynika nie tylko z tekstu *Konstytucji*, lecz również i z tego, że jest ona aktem normatywnym wydawanym przez najwyższy organ władzy państwowej - Sejm [...] Dzięki zapewnieniu przez *Konstytucję* nadrzędności ustaw Sejm ma w postaci ustawy skuteczny instrument ustalenia kierunku całokształtu przepisów prawa. Ustawy wytyczają treść innych aktów normatywnych, gdyż wszelkie inne akty normatywne opierać się powinny na upoważnieniu ustawowym”¹. Z ustaleń tych wynika, że wszystkie akty prawne niższej rangi niż ustawa biblioteczna, takie jak uchwały, zarządzenia, instrukcje, nie mogą być z nią sprzeczne, lecz powinny kontynuować treści w niej zawarte.

Ponieważ ustawa o bibliotekach formułuje zasady organizacyjne współczesnego bibliotekarstwa w układzie ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, do której zostały włączone biblioteki naukowe, fachowe, szkolne, pedagogiczne i publiczne, a częściowo podporządkowane biblioteki związków zawodowych, instytucji wojskowych oraz szpitalne, żaden akt prawny niższej

rangi nie może wyłączyć pojedynczej biblioteki lub całego zespołu bibliotek z obowiązku współpracy w podstawowych zakresach działania całej ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. W art. 2 ust. 4 ustawy czytamy, iż: „Biblioteki te obowiązane są do współdziałania w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania zbiorów i rozpowszechniania informacji bibliograficznych i dokumentacyjnych, w działalności naukowo-badawczej oraz w dokształcaniu i doskonaleniu zawodowym pracowników bibliotek”².

Aspekt organizacyjny

Wprowadzenie do ustawy o bibliotekach formuły organizacyjnej w postaci ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, w której wszystkie biblioteki zobowiązano do współpracy, było kontynuacją idei zawartej w *Dekrecie z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*³, która stanowiła wyraz dążeń do integralnego potraktowania wszystkich bibliotek i podporządkowania ich jednemu ośrodkowi administracyjnemu, jakim było wówczas Ministerstwo Oświaty.

„Dekret opierał organizację bibliotek — pisał Bogdan Horodyski — na niewzruszonym wówczas fakcie, że wszystkie biblioteki utrzymywane przez państwo «lub inne związki publiczno-prawne» podlegały resortowi ministra oświaty (art. 3). Wszystkie takie biblioteki dekret określał nazwą publiczne (art. 4 ust. 3) i ujmował je w «ogólnokrajową sieć bibliotek publicznych» (art. 2, ust. 1) [...]. Ogólnokrajowa sieć bibliotek publicznych obejmuje według dekretu sieci: bibliotek szkolnych, powszechnych i naukowych (art. 6). Poza siecią znalazły się biblioteki szkół prywatnych, instytucji naukowych, instytucji publicznych i urzędów, szpitalne, więzienne, społeczne, związków zawodowych, partii politycznych i organizacji, fabryk i przedsiębiorstw itd. (art. 14. ust. 1)”⁴.

Podział kompetencji administracyjnych w odniesieniu do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, jaki dokonał się w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, między resortem oświaty, szkół wyższych i kultury utrudnił, ale nie przekreślił możliwości realizacji głównych postanowień sformu-

² Ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach. Dz. U. nr 13 poz. 63.

³ Dz. U. nr 26, poz. 163.

⁴ B. Horodyski: *Na jaką ustawę o bibliotekach czekamy?* „Przegląd Biblioteczny” 1965 z. 1 s. 1-4.

¹ J. Wiszniewski: *Elementy prawa*. Warszawa 1977 s. 96.

lowanych w dekrecie. W dwadzieścia lat po jego uchwaleniu Krystyna Remerowa stwierdziła: „Niewątpliwie sieć ogólnokrajowa pozostała do dnia dzisiejszego pustym pojęciem, pod które nie podkłada się w praktyce żadnej konkretnej treści. Po prostu [...] nie wiąży jej żadne, właściwe wszelkim sieciom elementy współzależności [...]. Jest to chyba najistotniejszy grzech pierworodny realizacyjnej polityki bibliotecznej. Myślę też, że winę ponosimy tu wszyscy, bo widocznie za mało wysiłku włożyliśmy w przyswojenie sobie i środowisku sensu sieciowej struktury zawartej w *Dekrecie* i wynikających stąd dalszych paragrafów”⁵. To „puste pojęcie” wprowadzono jednak w dwa lata później do ustawy o bibliotekach, która złożyła odpowiedzialność na ministra kultury i sztuki za wypełnienie go treścią merytoryczną. Sformułowano więc ustawy obowiązek współpracy bibliotek nie precyzując, w jaki sposób ma być on wykonywany. Rezygnacja z idei współpracy bibliotek w ramach ogólnokrajowej sieci bibliotecznej okazała się trudna, mimo iż nie zweryfikowała się w praktyce całego dwudziestolecia. Wypadałoby więc zastanowić się, dlaczego tak się stało. Między innymi po to, by do „przeżytego kształtu” nie wracać po czterdziestu latach. Wśród najważniejszych powodów wypada wymienić następujące:

1. Zarówno dekret, jak i ustawa nadały formę legislacyjną bliżej nie rozpoznanej, nie sprawdzonej empirycznie strukturze organizacyjnej bibliotekarstwa. Ujęto w formuły prawne jednostkowe wyobrażenia o tym, jak powinno funkcjonować bibliotekarstwo, nie uwzględniając ciężących na nim tradycji, współczesnych uwarunkowań społecznych, zasobności materialnej oraz stanu świadomości bibliotekarzy. Postępowanie takie nie było czymś wyjątkowym. Ustawodawstwo biblioteczne w wielu krajach też stanowiło antycypację stanu organizacyjnego (np. w Związku Radzieckim, Wielkiej Brytanii). Poważnym mankamentem był jednak brak jasno sformułowanych zasad finansowania bibliotek, w tym również przedsięwzięć wynikających z obowiązku współpracy, oraz norm określających rozmiary ich materialnego wyposażenia. Tak, jak to formułuje np. duńska ustawa biblioteczna.

2. Okres międzywojenny zapoczątkował (głównie w sferze teoretycznej) odchodzenie od formalnych podziałów dzielących biblioteki różnych typów (głównie publi-

czne, naukowe i specjalne). Doświadczenia praktyczne w zakresie współpracy bibliotek w układach przestrzennych lub dziedzinowych były niewielkie. Podobnie zresztą jak w innych krajach europejskich. Pomysł zbudowania systemu bibliotecznego w skali krajowej przy z natury rzeczy zdecentralizowanym rozmieszczeniu bibliotek był śmiały, ale w naszych warunkach cywilizacyjnych trudny do wykonania. Do dziś bowiem biblioteki nie przekroczyły minimalnego progu nakładów inwestycyjnych, które umożliwiłyby ich unowocześnienie, a tym samym zintensyfikowanie usług. Doświadczenia innych krajów, przede wszystkim Wielkiej Brytanii, wskazują, że centralizacja procesów bibliotecznych w skali krajowej jest: a) kosztowna, b) wymaga odpowiedniego wyposażenia bibliotek w sprzęt reprograficzny i komputerowy, c) może dać pozytywne efekty, jeżeli infrastruktura organizacyjno-techniczna stanowi naturalne otoczenie bibliotek (cały system usług, łączności itp.).

3. System podporządkowujący centralnemu planowaniu poczynania gospodarcze oraz inne sfery życia społecznego — politykę, kulturę, oświatę odcisnął piętno również na bibliotekarstwie. Środowiskowe lokalne i regionalne poczynania w zakresie współpracy bibliotek różnych typów były i są nadal nieliczne i dotyczą tylko niektórych spraw (np. informacji bieżącej o nowych nabytkach). Funkcjonalne powiązania bibliotek, które upowszechniły się w wielu krajach o gospodarce rynkowej (np. w Wielkiej Brytanii, Republice Federalnej Niemiec, Danii), nie upowszechniły się na naszym gruncie. Organizacyjnym punktem odniesienia dla wielu bibliotekarzy stało się zarządzanie typu administracyjnego. We wspomnianym artykule Bogdan Horodyski tak to ujmował: „...konkretnie istniejące i działające sieci są jednoznacznym potwierdzeniem tezy o możliwości istnienia sieci tylko w wypadku powiązania bibliotek z konkretnym organem administracyjnym, sprawującym nad nimi nadzór i regulującym ich sprawy organizacyjne, kadrowe, budżetowe, a także nadającym ogólny kierunek ich działalności, zgodny z potrzebami społecznymi”⁶. Ten punkt widzenia jest nadal powszechny wśród kierowniczej grupy bibliotekarskiej.

4. Ustawa o bibliotekach nie zaktywizowała środowiska bibliotekarskiego w kierunku poszukiwań takich form strukturalnych dla bibliotek, w których współpraca ich rozwijałaby się niezależnie od formalnych struktur administracyjnych,

⁵ K. Remerowa: *Zmiany funkcji bibliotek w powojennym dwudziestolecu*. Warszawa 1966 s. 32.

⁶ B. Horodyski jw. s. 3.

ale z pożytkiem dla poszczególnych środowisk. Inicjatywy tworzenia systemów regionalnych typu „Krakus” nie znalazły naśladowców. Nie przeprowadzono nawet analizy oceniającej pożytki i niepowodzenia tego przedsięwzięcia. Wśród licznych powodów, które się na to złożyły, wypada wymienić słabo odczuwalny nacisk społeczny na biblioteki, który wymuszałyby na nich sprawne działanie. W krajach o gospodarce rynkowej biblioteka źle pracująca narażona jest na niezadowolone podatnika, który potrafi dać temu wyraz w bardzo rozmaitej formie, łącznie z interpelacją w parlamencie. W końcu biblioteka jest utrzymywana z jego pieniędzy. W Polsce biblioteki traktowane są jako swoiste świadczenie socjalne, jako dar, którego państwo udziela obywatelom. Z prezentami jak wiadomo różnie bywa, czasami ich użyteczność jest wątpliwa, ale nie wypada dawać temu wyraz. O tym, że biblioteki są instytucjami społecznymi, mówi się w sytuacjach odświeżonych. W rzeczywistości kierownicy bibliotek oceniani są nie według stopnia zadowolenia użytkowników i czytelników, ale zgodnie z opinią, jaka funkcjonuje o ich pracy w instancjach administracyjnych i politycznych. Polski czytelnik, który czeka dwa, trzy miesiące na książkę w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych, nawet nie wie, że w Danii lub Holandii otrzymałby ją najdalej w trzy dni. Niemrawości bibliotek w tym względzie sprzyja cała niesprawna infrastruktura usług, od poczty poczynając, na telefonie kończąc.

Aspekt socjologiczny i psychologiczny

Każda norma prawna wywołuje określone przeżycia psychiczne, reakcje pozytywne i negatywne. Jeżeli postanowienia ustawy o bibliotekach hamują pewne poczynania organizacyjne, przypisuje się jej cechy zachowawcze i postuluje nowelizację, tak jakby sformułowania aktu prawnego automatycznie decydowały o skuteczności tych poczyni. Jeżeli dzięki niej udaje się pozyskać coś konkretnego dla bibliotek, w świadomości zainteresowanych ugruntowuje się przekonanie, że reguły w niej zawarte są słuszne i trzeba się ich trzymać; „... prawo działa w ten sposób — pisze Adam Podgórecki — że ludzie biorąc pod uwagę polecenia norm prawnych postępują zgodnie z tymi poleceniami lub nie. Zatem prawo działa o tyle, o ile znajduje oddźwięk w zachowaniu ludzi...”⁷. W odniesieniu do ustawy o bibliotekach jest to stwierdzenie istotne,

bowiem nasza wiedza o zakresie świadomości na temat ustawy o bibliotekach wśród bibliotekarzy, pracowników administracji odpowiedzialnych za biblioteki, działaczy politycznych i kulturalnych jest niewielka. Egzaminuje, kolokwia, dyskusje w mniejszych i większych zespołach dowodzą dość zróżnicowanej wiedzy na ten temat. Kultura prawna przejawia się nie tylko w pozytywnym stosunku do ustawodawstwa bibliotecznego, ale i w znajomości postanowień w nim zawartych oraz w ścisłym ich przestrzeganiu. Nie bez znaczenia jest tutaj warstwa językowa. Takie określenia jak współpraca bibliotek, nadzór pośredni i bezpośredni, a nawet ogólnokrajowa sieć biblioteczna, która nie ma przecież struktury formalnej, nie dla wszystkich mają znaczenia jednoznaczne i oczywiste. W ostatnich dziesięcioleciach w bibliotekarstwie przybyło wiele nowych terminów, nowych określeń. Zapożyczenia z informatyki, teorii zarządzania i kierowania są coraz powszechniejsze, co nie oznacza, że ich upowszechnienie ułatwia rozumienie zachodzących procesów.

Konkluzje

1. W świetle kilkudziesięcioletniego doświadczenia nadzieja, że znowelizowana ustawa o bibliotekach usprawni ich funkcjonowanie, wydaje się nieuzasadniona. Po prostu dlatego, że z braku innych sprawdzonych rozwiązań jej podstawę organizacyjną znów będzie stanowiła ogólnokrajowa sieć biblioteczna, a zasady współpracy bibliotek wchodzących w jej skład pozostaną w sferze postulatów.

2. Próba zbudowania ogólnokrajowej sieci bibliotecznej nie powiodła się i trzeba szukać innych rozwiązań. Propozycje w tej dziedzinie sformułowano w publikacji *Stan i perspektywy bibliotekarstwa polskiego do 2000 roku*⁸. Zmierzają one w kierunku ściślejszego powiązania bibliotek z rzeczywistymi potrzebami różnych środowisk społecznych. Potrzeby te zarówno w zakresie czytelnictwa, jak i usług informacyjno-bibliograficznych powinny stanowić podstawę współpracy bibliotek różnych typów, w układach lokalnych, regionalnych, dziedzinowych itp.

3. Wzorem innych krajów prace nad nowelizacją ustawy powinny poprzedzić ustalenia w zakresie norm bibliotecznych, określające rozmiary wyposażenia materialnego (lokale, zbiory, sprzęt, etaty itp.) oraz kwalifikacje bibliotekarzy. Koniecz-

⁷ A. Podgórecki: *Socjologia prawa*. Warszawa 1962 s. 27.

⁸ J. Kołodziejska: *Stan i perspektywy bibliotekarstwa polskiego do 2000 roku* (w druku).

ne są również zmiany w systemie finansowania bibliotek oraz w zasadach planowania nakładów budżetowych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym.

4. Uporządkowanie głównych spraw sprzężonych z działalnością bibliotek powinno wpłynąć na sprecyzowanie w przyszłej ustawie form zarządzania bibliotekami zarówno w sensie administracyjnym, jak i związanym ze sterowaniem procesami bibliotecznymi (gromadzeniem, opracowywaniem zbiorów i udostępnianiem, obiegiem informacji bibliograficznej itp.).

Wpierw trzeba zgromadzić i zweryfikować doświadczenia praktyczne w budowie środowiskowych systemów bibliotecznych oraz form współpracy bibliotek różnych typów w obsłudze użytkowników, a dopiero potem powoływać biblioteczne instytucje administracyjne, o ile okażą się one niezbędne. Tym, którzy upatrują roz-

wiązań spraw bibliotecznych w powołaniu centralnych urzędów, wypada polecić uważnej lekturze książkę Jana Baumgarta o powojennych dziejach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich⁹.

5. Przygotowaniem gruntu dla nowelizacji ustawy o bibliotekach powinno zająć się przede wszystkim środowisko bibliotekarskie: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, biblioteki naukowe i publiczne, akademickie ośrodki kształcenia bibliotekarzy, Biblioteka Narodowa. Lepiej poczekać parę lat, niż przygotować pośpiesznie znowelizowaną ustawę o bibliotekach, z której pożytek będzie niewielki i która podzieli los wielu innych zignorowanych przez życie aktów prawnych.

⁹ J. Baumgart: *Bibliotekarstwo, biblioteki, bibliotekarze*. Wybór prac. Warszawa 1983.

W ramach istniejących przepisów można wiele zdziałać*

○ d czasu do czasu odzywają się głosy wołające o zmianę *Ustawy o bibliotekach*. Już raz wypowiedziałem się publicznie na ten temat, przed paru laty, w innej sytuacji społecznej, ale nie zmieniłem zdania. — Jestem przeciwny ciągłym zmianom praw i absorbowaniem znacznej energii środowiska w tej mało istotnej sprawie. Mania legislacyjna, która opanowała część naszego społeczeństwa, powinna zanikać, wraz z wiarą, że wszystko zależy od ustaleń prawnych. Naturalnie są prawa, które muszą być zmieniane — te, które hamują rozwój, są niezgodne z prawami wyższego rzędu, zasadami współżycia społecznego etc. Obecnie obowiązująca *Ustawa o bibliotekach* nie należy do takich aktów — na pewno nie jest idealna, ale nie ona jest głównym czynnikiem hamującym pracę bibliotek. W jej ramach pozostało jeszcze wiele do zrobienia. Istnieje też obawa, że postulaty bibliotekarzy, które trafiają w tryby maszyny legislacyjnej, zostaną tak sformułowane, że nowa ustawa wprowadzi kolejne trudności i problemy.

Istota leży raczej w niedostatkach rządzeń niższego szczebla oraz w tym, że nikt nie wymusza realizacji już istniejących ustaleń. Ostatnio Biblioteka Na-

rodowa przestaje spełniać swe funkcje wobec sieci, np. wprowadziła ostre dodatkowe obostrzenia w tej sprawie, niezgodne z ustawą o bibliotekach. Inne biblioteki idą za tym wzorem i następuje paraliż krajowego systemu wypożyczeń. A trzeba pamiętać, że udostępnianie międzybiblioteczne nie jest aktem dobrej woli, lecz statutowym obowiązkiem i niektóre biblioteki gromadzą w tym celu podwójne egzemplarze poloników.

Nikt też nie podejmuje się faktem, że Biblioteka Narodowa nie dopełnia zobowiązania i nie dostarcza kart drukowanych, czym hamuje opracowanie i udostępnianie w wielu bibliotekach, które przyjęły od lat taką formę pracy.

Regulacji wymaga sprawa stosunku bibliotek i poczty; obserwujemy wycofywanie się bibliotek z jej usług, coraz częściej przekazanie publikacji wymaga własnego transportu, delegowania pracownika etc.

Należałoby wznowić sprawę zaopatrywania bibliotek w dalekopisy, które nabrałyby sensu, gdyby rygorystycznie przestrzegano realizacji zamówień w ten sposób złożonych, bez dodatkowych korespondencji.

Szybkiego wyjaśnienia wymagają uprawnienia Urzędu Celnego jako regulatora polityki gromadzenia literatury zagranicznej w bibliotekach naukowych. Sprawa ta jest przedmiotem długotrwałych procesów w Sądzie Administracyjnym (wdzięczny temat dla prasy fachowej).

W ramach istniejących przepisów można wiele zdziałać, jeśli się je potrafi in-

* Tytuły wypowiedzi pochodzą od redakcji.

terpretować — np. stwierdziłem, że większość bibliotekarzy nie rozumie intencji Zarządzenia MKiS z dnia 15 lutego 1973 r. w sprawie zasad wymiany, nieodpłatnego przekazywania i sprzedaży materiałów (MP nr 9 poz. 54). Interpretację tego zarządzenia ogłosiłem w *Sprawozdaniu Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi* 38/39 : 1983/1984. Byłbym wdzięczny, gdyby „Poradnik Bibliotekarza” podał rzecz do szerszej wiadomości.

Wspomniane zarządzenie ma jednak lukę, która powoduje, że jest ono łamane. Istnieje sporo publikacji, którymi nie chcą zająć się ani biblioteki, ani państwowe antykwariaty, a których można pozbyc się z magazynów jedynie makulaturując je lub rozprzedając za przysłowiowy grosik na specjalnych kiermaszach, jak to czynią słusznie liczne biblioteki — ta jednak możliwość nie jest w zarządzeniu przewidywana.

To są tylko nieliczne przykłady potrzeb regulacji prawnych, które ułatwiłyby pracę bibliotekom — należy pomyśleć o dalszym likwidowaniu zbędnej biurokracji i

funkcji dla bibliotek nieistotnych. Istnieje wiele spraw utrudniających pracę bibliotekom różnych szczebli, w tym część takich, które mogłyby ułatwić mądre zarządzenia. W tych sprawach powinna wypowiedzieć się między innymi prasa bibliotekarska.

Powinniśmy zrobić co w naszej mocy, aby ułatwić sytuację ludzi chcących czytać w naszym kraju. Dużo będzie zależało od naszej aktywności, pomysłowości i zdolności do wzajemnego współdziałania. Są czynniki leżące poza bibliotekami (jak np. ogólna sytuacja ekonomiczna), na które nie mamy wpływu, ale możemy walczyć o to, aby przynajmniej realizować jedną zasadę Rantganathana: „Sznuj czas czytelnika”, do której chcę dodać: „i bibliotekarza”. Do tego celu należy dążyć zarówno przez regulacje wewnątrz bibliotek, jak i przez upraszczające życie urzędzenia i zarządzenia.

I powtarzam: ciągle zajmowanie się *Ustawą* uważam za stratę czasu.

JANUSZ DUNIN

Najpierw stworzyć odpowiednie warunki

Nie sądzę, żeby właśnie teraz, w okresie pod wieloma względami trudnym dla polskiego bibliotekarstwa, należało się domagać wydania w najbliższym czasie ustawy o bibliotekach bądź nowelizacji już istniejącego aktu prawnego tego rodzaju. Trzeba przedtem stworzyć odpowiednie warunki, aby tekst ustawy spełniał oczekiwania i odpowiadał w pełni światowym tendencjom rozwojowym, i aby miał kto tę ustawę skutecznie realizować. Musi dojść do konsolidacji bibliotekarskiego środowiska zawodowego na etycznych podstawach; należy uzyskać prawidłową, odpowiadającą potrzebom i zbliżoną do rozwiązań przyjętych w innych krajach, reprezentację spraw bibliotek w administracji resortowej i terytorialnej.

Począwszy od schyłku lat siedemdziesiątych następowała degradacja i dezorganizacja bibliotekarstwa. Jako jeden z przykładów można wymienić zaprzepaszczenie części zbiorów Centralnej Biblioteki NOT w związku z bezsensowną decyzją o jej likwidacji, przeciwko czemu nadaremnie protestowałem wraz z innymi członkami

ówczesnej Państwowej Rady Bibliotecznej. Doszło do ciągłego różnicowania plac i warunków pracy bibliotekarzy w bibliotekach różnych typów, co spowodowało fatalną płynność kadr, skomplikowało sytuację bibliotek, szczególnie naukowych. Nie analizując dokładnie kwalifikacji kadry naukowo-dydaktycznej ani zapotrzebowania na absolwentów, ograniczono drastycznie (na szczęście, tylko przejściowo) studia wyższe w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, zmniejszono limity przyjęć, choć brak kandydatów do pracy w bibliotekach różnych typów. Mimo opracowania na wskroś nowoczesnego projektu systemowej organizacji bibliotek resortu oświaty i wychowania, przekreślono szanse jego realizacji przez wprowadzenie zupełnie niepraktycznych form nadzoru metodycznego w mającym podstawowy charakter zarządzeniu z r. 1983.

Rozluźnieniu bądź całkowitemu rozpadowi uległy różne układy współpracy bibliotek, nastąpiła minimalizacja personelu zajmującego się problemami bibliotekarstwa w trzech najważniejszych pod tym względem ministerstwach, wciąż maleje jego realny wpływ na kształtowanie polityki bibliotecznej. Na trudną sytuację nie miały wpływ wywarły i postawy samych bibliotekarzy. Tak np. w wyniku niefor-

tuwnych decyzji z r. 1983, gdy rozwiązano w sposób arbitralny, dotychczas w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich nie praktykowany, kolegium redakcyjne „Bibliotekarza”, czasopismo to, szczytujące się pięknymi tradycjami, przeżywa ustawiczny kryzys: ostatni numer z r. 1986 wydrukowano z pustymi stronami, których nie było czym wypełnić.

Wydawanie nowych przepisów prawnych, formułowanie programów etc. bez możliwości urzeczywistnienia wynikających z nich postanowień, przynosi skutki wprost przeciwne oczekiwanym. Najpierw powinna powstać w Ministerstwie Kultury i Sztuki komórka sterująca, której pozycja choć w przybliżeniu odpowiadałaby znaczeniu reprezentacji bibliotekarstwa sprzed trzydziestu przeszło lat, gdy bibliotek było znacznie mniej, skromniejsze były ich zbiory i nie tak złożone zadania. Na tej podstawie można dopiero podejmować dalsze. „małe kroki”, m.in.:

1. Umocnienie zarządzania bibliotekami w innych resortach.
2. Stworzenie reprezentatywnej i kompetentnej instytucji doradczo-opiniotwórczej, zrzeszającej autentycznych bibliotekarzy — ekspertów z różnych sieci bibliotecznych.
3. Zorganizowanie w krótkim czasie magazynów składowych bądź zapasowych dla zapobieżenia odbywającemu się z konieczności usuwaniu z bibliotek materiałów bibliotecznych nie pozbawionych wartości użytkowej (m.in. książek i czasopism zagranicznych z lat 1945

-1965, objętych katalogami centralnymi).

4. Nawiązanie ścisłej współpracy z siecią i siecią archiwów, m.in. w celu uwzględnienia wspólnych celów w budowie krajowego systemu informacji.
5. Zorganizowanie w ustalonych formach, przy wykorzystaniu roli referatów bibliotek w urzędach wojewódzkich, WBP, WOINTE bądź OINTE, NOT, współpracy poziomej placówek informacji naukowej dla prowadzenia i regulowania regionalnej polityki biblioteczno-informacyjnej.
6. Uzyskanie prawa realnego współuczestniczenia przez bibliotekarskie środowisko zawodowe w podejmowaniu wszelkich decyzji dotyczących bibliotek i ich infrastruktury.

Po przygotowaniu niezbędnych warunków (proces ten wymaga w sprzyjających okolicznościach około trzech lat), można przystąpić do projektowania generalnych i szczegółowych norm prawnych, które muszą być starannie i konsekwentnie opracowane, co jest zupełnie niemożliwe bez fachowego, odpowiednio licznego zespołu pracowników resortowej administracji bibliotekarstwa, współdziałającego z reprezentacjami praktyków zawodu. W przeciwnym przypadku ustawę można wydać, owszem; tylko czy warto to robić, biorąc pod uwagę, że — po pierwsze, niewiele ona zmieni rzeczywistą sytuację bibliotek, a po drugie — jako nieaktualna utrudni poczynania racjonalizacyjne, gdy przyjdzie na nie właściwy czas.

ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

W ostatnich latach ukazały się na temat ustawy o bibliotekach następujące artykuły:

T. ZARZEBSKI. *Ustawa instrumentem polityki bibliotecznej*. „Bibliotekarz” 1982 nr 4 s. 79—80,

J. WOŁOSZ. *Z rezerwą do nowelizacji ustawy o bibliotekach*. „Bibliotekarz” 1982 nr 4 s. 82—83,

S. KUBÓW. *O nową ustawę o bibliotekach*. „Bibliotekarz” 1982 s. 77—78,

M. DERENTOWICZ. *Krok do przodu, trzy wstecz. Nad lekturą „Bibliotekarza”*. „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1983 nr 1 s. 34—36,

S. KUBÓW. *W sprawie nowej ustawy bibliotecznej*. *Odpowiedź M. Derentowiczowi*. APID 1983 nr 6 s. 35—37,

B. HOWORKA. *Ustawa o bibliotekach*. „Przegląd Biblioteczny” 1984 nr 2 s. 137—146.

Mała biblioteka na wsi

JAN BURAKOWSKI

Aby uzyskać szczegółowy obraz obecnego stanu i kondycji małych bibliotek wiejskich WBP w Olsztynie przeprowadziła analizę działalności filii bibliotecznych działających we wsiach, w których liczba mieszkańców nie przekracza 400 osób.

Organizacja sieci bibliotecznej na wsi wiąże się we wszystkich krajach z wieloma trudnościami i problemami nie występującymi w przypadku miast. Wynikają one przede wszystkim z następujących okoliczności:

- rozproszenia sieci osadniczej, co uniemożliwia organizowanie placówek stacjonarnych we wszystkich miejscowościach,

- systematycznego zmniejszania się ludności wiejskiej, związanego z procesami industrializacji i urbanizacji,

- typowych dla małych miejscowości trudności administracyjnych, kadrowych i lokalowych.

Z powyższych względów wylania się potrzeba ciągłej zmiany form organizacyjnych działania bibliotek wiejskich. W Polsce sieć i stan organizacyjny bibliotek na wsi skomplikowały liczne przekształcenia administracji państwowej stopnia podstawowego (przy zachowaniu w każdym przypadku wymogu istnienia biblioteki w siedzibie władz). Szczególnie brzemienne w następstwa była decyzja o utworzeniu (w r. 1954) stosunkowo niewielkich gromad w miejsce rozległych gmin. Spowodowało to zwielokrotnienie ilości stacjonarnych bibliotek na wsi. Często powstawały one w bardzo małych wsiach, w których liczba mieszkańców nie przekraczała 100 osób. Nic więc dziwnego, że już po kilku latach, wraz z wymuszonymi przez życie korektami sieci gromad, zaczęto korygować i sieć biblioteczną. W woj. olsztyńskim proces ten był szczególnie intensywny w latach 1965-1974 — w dekadzie tej przeniesiono do innych wsi lub zlikwidowano około 50 placówek bibliotecznych.

Aby uzyskać szczegółowy obraz obecnego stanu i kondycji małych bibliotek wiejskich, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie przeprowadziła w r. 1986 analizę działalności filii bibliotecznych działających we wsiach, w których liczba mieszkańców nie przekracza 400 osób¹. Obserwacji poddano 50 placówek,

rozpatrując środowisko ich działania, księgozbiory, czytelnictwo, zatrudnienie i środki na działalność. Wszystkie podawane liczby dotyczą roku 1985 lub stanu w końcu tego roku².

ŚRODOWISKO DZIAŁANIA

Miejscowości, w których mieszczą się analizowane placówki biblioteczne, nie stanowią zbiorowości jednorodnej, łączą je jedynie fakt, że są niewielkimi wsiami. Niektóre z nich zbliżają się do 400 mieszkańców, inne zamieszkuje tylko około 100 mieszkańców. Część filii funkcjonuje w miejscowościach będących historycznie ukształtowanymi centrami handlowo-usługowymi mikroregionów wiejskich, posiadającymi szkoły 8-klasowe, sklepy spożywcze i z artykułami przemysłowymi, warsztaty usługowe, urzędy pocztowe, ośrodki zdrowia, kościoły, inne działają we wsiach czysto rolniczych, w których filia biblioteczna jest często jedyną „instytucją”. Większość wsi cechuje się zabudową zwartą, ale są także miejscowości o zabudowie kolonijnej, przy której trudno niekiedy dopatrzeć się osady centralnej. Część wsi leży blisko miast i wsi gminnych, inne są zlokalizowane w odległości wielu kilometrów od większych miejscowości. Kilka wsi to popularne miejscowości wczasowe, w których w sezonie urlopowym liczba letników przekracza liczbę stałych mieszkańców. Wskazane okoliczności rzutują poważnie na efekty działania poszczególnych placówek.

wych Gospodarstw Rolnych (z uwagi na nieco inne formy i mechanizmy ich działania), a także dwóch filii we wsiach jedynie nominalnie liczących mniej niż 400 mieszkańców (Stare Jabłonki w gminie Ostróda, w której bezpośrednio sąsiedztwie znajduje się spora wieś Staszkowo — łącznie około 700 mieszkańców, i Warpuny w gminie Sorkwity łączącej się z dużą wsią Zyndaki — łącznie około 750 mieszkańców).

² Dane dotyczące księgozbiorów i czytelnictwa — według sprawozdań dla GUS, dane dotyczące zatrudnienia i budżetów — według piśmennych informacji bibliotek rejonowych.

¹ Nie uwzględniono filii zorganizowanych przy udziale organizacyjnym i finansowym Państwo-

Łącznie w miejscowościach będących siedzibami badanych filii mieszka 13 845 osób (przeciętnie we wsi — 277). 31 filii (62%) prowadzi punkty biblioteczne (ogółem jest ich 103), co zwiększa zasięg ich oddziaływania. Filie łącznie z punktami obsługują 27 824 osoby, zatem przeciętny rejon działania filii obejmuje 556 osób (największy — 1525, najmniejszy — 124).

Z instytucji środowiskowych największy wpływ na stan czytelnictwa wywierają szkoły. W 34 wsiach istnieją 8- lub 6-klasowe szkoły o charakterze ponadśrodkowiskowym. Są to często duże jak na warunki wiejskie placówki oświatowe, do których uczęszczają dzieci także z okolicznych wsi. W 18 szkołach uczy się ponad 100 dzieci, w dwóch — ponad 200. W 7 wsiach są 2-4-klasowe szkolne punkty filialne o liczbie uczniów nie przekraczającej na ogół 20. W 9 wsiach nie ma szkół w ogóle.

KSIĘGOZBIORY

Księgozbiory analizowanych placówek liczą łącznie 280 575 wol. (przeciętnie w jednej — 5633). Duże w stosunku do liczby mieszkańców zbiory większości filii wynikają z faktu, że przeważająca ich większość (37) zorganizowana została już w latach pięćdziesiątych jako biblioteki gromadzkie i działa ponad 30 lat. Największymi księgozbiorami dysponują filie w Klebarku Wielkim i Rodnowie (po około 10 tys. woluminów), a jedynie w 6 placówkach zorganizowanych stosunkowo niedawno księgozbiory nie przekraczają 4 tys. wol. (najmniejszy — 2995 wol.). Przeciętnie na 100 mieszkańców przypada 1013 wol. (przeciętna krajowa — 321, przeciętna wojewódzka — 366, a dla wsi — 383 wol.). Skrajne wielkości to 540 wol. na 100 mieszkańców w Borecznie i 3540 wol. (!) w Świętej Lipce. Na jednego czytelnika przypada przeciętnie 25,4 wol. (od 9,4 do 73).

Struktura zbiorów nie odbiega zbytnio od przeciętnej dla wsi w woj. olsztyńskim i przedstawia się następująco: książki dla dzieci — 33,4%, literatura piękna dla dorosłych — 39,2%, literatura niebeletrystyczna — 27,4%. Jednak w tym zakresie istnieją bardzo istotne różnice między poszczególnymi rejonami i placówkami. Niektóre filie dysponują bardzo wysokim odsetkiem literatury dla dzieci, często kosztem literatury pięknej dla dorosłych — aż 15 placówek (30%) ma więcej książek dla dzieci niż literatury pięknej dla dorosłych (!), w niektórych filiach odsetek ten zbliża się do 40%, a w jednej nawet do 50%. Na ogół w filiach zorganizowanych w okresie późniejszym jest większy odsetek książek dla dzieci w

dawnych bibliotekach gromadzkich. Trudne do wytłumaczenia są zasadnicze różnice między poszczególnymi placówkami o bardzo zbliżonym charakterze w obrębie tych samych rejonów. Np. w rejonie Nidzica w filii w Jagarzewie notujemy 27,1% książek dla dzieci, a w Kanigowie — 48,4%, w rejonie podolsztyńskim w filii w Butrynach — 20% książek niebeletrystycznych, a w sąsiednim Klebarku — 36,9%. Nie zawsze wielkość księgozbioru dostosowana jest do liczby obsługiwanych czytelników i prowadzonych punktów. Np. w rejonie Morąg filia w Borecznie obsługująca 10 punktów bibliotecznych i 872 czytelników posiada 7836 wol., a sąsiednia w Jerzwałdzie obsługująca 1 punkt i 190 czytelników — 6348 wol., w rejonie Nidzica filia w Kanigowie (5 punktów, 275 czytelników) ma 6106 wol., a w Szczepkowie-Borowym w Wyszeborku (1 punkt, 187 czytelników) — 7485 wol.

CZYTELNICTWO

Interesujące nas placówki biblioteczne zarejestrowały w r. 1985 łącznie 11 083 czytelników, przeciętna dla filii — wraz z punktami — wynosi 222. Czytelnicy stanowią średnio 39,8% mieszkańców rejonu obsługi (najmniej 14,4%). W 9 filiach liczba czytelników przekracza 50% ogólnej liczby mieszkańców (!).

Uchwytne przyczyny tak wysokiego odsetka czytelników w niektórych filiach to:

- duża liczba obsługiwanych wczasowiczów,
- zapisywanie na czytelników mieszkańców pobliskich wsi, które nie należą formalnie do rejonu obsługi danej filii (dotyczy to głównie uczniów szkół zbiorczych),
- wykazywanie tych samych czytelników podwójnie — raz jako czytelników w filii, drugi raz — w punktach bibliotecznych (występuje to nagminnie również w większych miastach, gdzie wiele osób korzysta równoległe z kilku placówek bibliotecznych).

Prawie połowa czytelników (47,7%) to dzieci w wieku szkoły podstawowej. Także w tym zakresie różnice środowiskowe są bardzo duże — w poszczególnych placówkach dzieci do lat 14 stanowią od 24 do 76% ogólnej liczby czytelników. Przyczyny tych różnicowań to głównie jakość pracy i aktywność kierowników filii oraz fakt istnienia lub nie bibliotek szkolnych, a także sprawność ich działania.

Ogółem badane filie wypożyczyły w ciągu roku do domu 247 469 wol. (przeciętnie w 1 filii — 4949 wol.). Zróżnicowania są tu ponad dwudziestokrotne —

od 931 do 20 165 wypożyczeń. W badanych filiach na 100 mieszkańców przypada przeciętnie 925 wypożyczeń w roku (od 213 do 3585). Średnia krajowa wynosi 403, średnia na wsi w woj. olsztyńskim — 449. W strukturze wypożyczeń ponad połowa (51,3%) przypada na literaturę dla dzieci, 32,8% — na literaturę piękną dla dorosłych, 15,9% — na literaturę niebeletrystyczną. Faktyczny odsetek wypożyczeń książek niebeletrystycznych jest jeszcze niższy, gdyż w sprawozdaniach dla GUS uwzględnia się łącznie również wypożyczenia czasopism do domu.

Także w strukturze wypożyczeń występują między poszczególnymi placówkami bardzo duże różnice. Wypożyczenia literatury pięknej dla dorosłych stanowią od 8,3% do 70,6%; wypożyczenia niebeletrystyczne — od 0,7% do 44,2%; wypożyczenia książek dla dzieci — od 17,5% do 84,9%. W wielu filiach większość wypożyczeń przypada na punkty biblioteczne (np. w Jabłonce 3683 na ogólną liczbę 4576, w Borecznie — 13 005 na 20 165 wypożyczeń).

Przeciętny roczny obrót statystyczny książki w badanych filiach (ilość wypożyczeń na jeden wolumen) wynosi 0,88 (przy przeciętnej dla bibliotek wiejskich w województwie — 1,2). Jest on bardzo zróżnicowany z uwagi na wielkość zbiorów w poszczególnych bibliotekach i na liczbę wypożyczeń — waha się od 0,14, co oznacza, że przeciętna książka jest wypożyczana 1 raz na 7 lat, do 2,70. Tak skrajnie niski obrót książki nie należy do zjawisk zbyt częstych, niemniej w 4 filiach nie przekracza on 0,25 — tzn. statystyczna książka wypożyczana jest tam nie częściej niż 1 raz na 4 lata, w 16 filiach nie przekracza 0,5. Najczęściej wypożyczane są książki dla dzieci (1,35 wypożyczenia na 1 książkę rocznie). Przeciętny obrót książki beletrystycznej dla dorosłych wynosi 0,74, książki niebeletrystycznej — 0,51.

ZATRUDNIENIE

Wymiar czasu pracy w poszczególnych filiach jest zróżnicowany w zależności od liczby obsługiwanych czytelników i liczby wypożyczeń. Dominuje zatrudnienie w wymiarze 1/2 etatu, tj. 20 godzin tygodniowo (41 filii — tj. 82%); w 7 placówkach pracują bibliotekarze w pełnym wymiarze godzin, w 1 — w wymiarze 3/4, w 1 — w wymiarze 1/3 etatu. Nie budzą zastrzeżeń przypadki zatrudnienia w pełnym wymiarze godzin (filie te osiągają wyniki w granicach minimum określonego zarządzeniem MKiS, a kilka znacznie to minimum przekracza), bardzo natomiast róż-

ne jest obciążenie pracowników „półetatowych” — od 1121 do 9468 wypożyczeń.

31 pracowników (62%) ma wykształcenie co najmniej średnie (w tym 3 — wyższe), 19 (38%) — niepełne średnie, zasadnicze zawodowe lub podstawowe. Kwalifikacjami zawodowymi legitymuje się tylko 7 pracowników (14% — niemal wyłącznie pracownicy pełnozatrudnieni), w tym 6 — na poziomie średnim, 1 — na poziomie wyższym.

Wśród kierowników filii 32 (64%) pracuje nie mniej niż 10 lat, 12 (24%) — 5-10 lat, 6 (12%) — krócej niż 5 lat. Z powyższych liczb wynika, że personel w małych filiach jest znacznie bardziej stabilny niż w innych typach bibliotek publicznych. Stan ten można wytłumaczyć ograniczonym „rynkiem pracy” w małych wsiach. Wielu pracowników ceni zajmowaną pozycję, gdyż niełatwo byłoby im znaleźć w pobliżu inne stanowisko pracownika „umysłowego”, z drugiej strony pracodawcy tolerują często pracowników bardzo słabych z uwagi na brak lepszych kandydatów do pracy.

KOSZT UTRZYMANIA FILII I KOSZT WYPOŻYCZENIA KSIĄŻKI

Koszty utrzymania interesujących nas 50 filii w r. 1985 wyniosły 13 450 139 zł; utrzymanie przeciętnej filii kosztowało 269 tys. zł (wynagrodzenie personelu, zakup książek, wynajem i eksploatacja pomieszczeń, prenumerata czasopism, wydatki socjalne i inne). W trzech przypadkach koszty te przekroczyły pół miliona zł, najmniejszy budżet filii zamykał się w granicach 105 tys. zł.

Przeciętny koszt wypożyczenia 1 książki (ogólny koszt utrzymania filii podzielony przez liczbę wypożyczeń do domu) wyniósł 54,4 zł (od 19,9 do 314,7 zł). Na wysokie koszty wypożyczeń w dwóch placówkach wpłynął fakt wydatkowania znacznych kwot na zakup sprzętu i na remonty. Przeciętny koszt wypożyczenia przekroczył 100 zł w 10 placówkach, 200 zł — w 5 placówkach. Są to niemal wyłącznie filie działające w bardzo małych wsiach, nie prowadzące punktów bibliotecznych (a więc osiągające niewiele wypożyczeń) i zlokalizowane w stosunkowo dużych pomieszczeniach. Przeciętny koszt wypożyczenia książki w małej filii na wsi jest więc znacznie niższy (54,4 zł) niż w bibliotekach publicznych województwa ogółem (64,1 zł). Oczywiście do kosztu wypożyczenia książki na wsi trzeba dodać koszt prac technicznych związanych z zakupem i opracowaniem książek (wykonanych przez biblioteki rejonowe) oraz opieki organizacyjno-instruktażowej (bi-

bliotek rejonowych i gminnych), ale i po uwzględnieniu tych poprawek kosztu usług bibliotecznych w małych bibliotekach na wsi są znacznie niższe niż w miastach.

REFLEKSJE I WNIOSKI

Z analizy działalności małych filii na wsi wynika, że — w przeważającej liczbie przypadków — dalsze istnienie ich jest uzasadnione. Odnosi się to szczególnie do placówek działających we wsiach będących naturalnymi ośrodkami handlowo-usługowymi mikroregionów wiejskich. Zdecydowana większość filii zorganizowanych w bardzo małych wsiach w latach pięćdziesiątych (jako biblioteki gromadzkie) została już w dwu następnych dziesięcioleciach przeniesiona do innych miejscowości lub zlikwidowana. Tym niemniej można zakwestionować dalsze istnienie w dotychczasowej postaci około 20 filii. Nie mają one naturalnego zaplecza rozwojowego w liczbie ludności wsi, a z uwagi na uwarunkowania komunikacyjne nie zawsze mogą obsługiwać liczącą sieć punktów bibliotecznych. W filiach tych bardzo trudno znaleźć też właściwych kandydatów do pracy w przypadku zmiany pracownika. Należy więc rozważyć możliwości przesunięcia księgozbiorów do wsi, które zapewniają zdecydowanie korzystniejsze warunki rozwoju czytelnictwa. Warto zaznaczyć, że w województwie istnieją 33 wsie, które liczą ponad 400 mieszkańców, są siedzibami szkół zbiorczych i nie posiadają dotychczas placówek bibliotecznych.

Decyzje o organizacji nowych filii należy podejmować bardzo rozważnie. Rozstrzygającą przesłanką powinna być potencjalna szansa uzyskania we wsi stanowiącej siedzibę filii co najmniej 150 czytelników (jest to możliwe przy co najmniej 400 mieszkańcach, przy równoczesnym działaniu szkoły co najmniej 6-klasowej). Nie mogą rozstrzygać (co się dotychczas zdarzało) możliwości lokalowe lub kadrowe.

Z uwagi na względy ekonomiczne i organizacyjne najwłaściwszą formą filii w małej wsi wydaje się jej funkcjonowanie jako części środowiskowej placówki kulturalno-rekreacyjnej lub biblioteki pub-

liczno-szkolnej. Niewielkie wykorzystanie zbiorów większości małych filii wskazuje na potrzebę wypracowania innych niż dotychczas form kształtowania i udostępniania księgozbiorów w małych placówkach bibliotecznych. Wydaje się, że do takich filii na stałe należy kierować tylko część księgozbioru (np. podstawowe publikacje informacyjne, lektury szkolne, fachowe książki rolnicze), natomiast księgozbiory beletrystyczne dla dorosłych i dzieci oraz popularnonaukowe powinny funkcjonować na zasadzie kompletów wymiennych.

Zgromadzone fakty wskazują na wiele jaskrawych uchybień w kompletowaniu zbiorów dla bibliotek na wsi oraz w pracy instruktazowej. Powstały duże dysproporcje w wielkości zbiorów i ich strukturze między poszczególnymi rejonami bibliotecznymi (np. niedostosowanie wielkości zbiorów do liczby czytelników i punktów bibliotecznych, nieprawidłowości w strukturze zbiorów i ewidencji usług). Konieczne jest zatem doskonalenie pracy działań gromadzenia oraz instruktorów bibliotek rejonowych, a także dogłębsze i częstsze analizowanie tych dziedzin przez WBP.

Po roku 1975 ograniczono zatrudnienie w niektórych gminach podmiejskich, przesuwając z nich etaty do odpowiednich bibliotek rejonowych. Posunięcia te odbiły się w większości przypadków niekorzystnie na rozwoju czytelnictwa w gminach podmiejskich. Dobre wyniki działalności filii o obsadzie etatowej są dowodem na ewentualność przywrócenia obsady etatowej w niektórych większych filiach (dogodnie zlokalizowanych) w gminach podmiejskich.

Nie ulega wątpliwości — w świetle uzyskanych rezultatów — że istnienie we wsi samodzielnej placówki bibliotecznej sprzyja rozwojowi czytelnictwa. Również koszty wypożyczenia książki są na wsi znacznie niższe niż w miastach. W związku z tym celowe jest rozwijanie sieci filii bibliotecznych na wsi (we wsiach liczących powyżej 400 mieszkańców i posiadających szkoły), pod warunkiem jednakże zapewnienia form organizacyjnych sprzyjających lepszemu wykorzystaniu księgozbiorów.

INFORMUJEMY AUTORÓW, że dysponując niewielką objętością numerów nie możemy kwalifikować do druku artykułów przekraczających 8-10 znormalizowanych stron (30 wierszy) maszynopisu. Artykułów nie zamówionych przez redakcję nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania, adiacji tekstów, nadawania własnych tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1917 - 1987

fakty • wydarzenia • iluzje

JULIUSZ WASILEWSKI

1969

3-4 VI — Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów SBP zgrupował w Kielcach 113 delegatów oraz licznych gości z kierownictwem Wydziału Kultury KC PZPR — Wincentym Kraśką i wiceministrem kultury i sztuki — Zygmuntem Garsteckim. Zjazdowi przewodniczył Witold Stankiewicz. Referat *Wokół ustawy o bibliotekach* wygłosił Roman Kaczmarek. Zjazd podjął uchwałę, w której wyraził wdzięczność dla władz „za troskę i opiekę, jaką otaczają nasze bibliotekarstwo”. Uchwalono 48 wniosków, które miały się stać wytycznymi dla ZG na całą kadencję. Wśród wniosków znalazły się m.in.: utworzenie etatu dla urzędującego członka Prezydium; zwiększenie terminowości ukazywania się czasopism SBP; wszczęcie starań o tworzenie bibliotek składowych; zainicjowanie opracowania normatywów dotyczących środków finansowych na książki i czasopisma, obsady personalnej, typowych czynności bibliotecznych; podejmowanie starań o powołanie Ośrodka Projektowania Sprzętu Bibliotecznego oraz Centrali Zaopatrzenia Bibliotek; wystąpienie do Państwowej Rady Bibliotecznej z dezyderatem unowocześnień i ujednoczenia systemu kształcenia bibliotekarzy; zainicjowanie opracowania długofalowego planu wydawniczego, publikacji podręczników z zakresu bibliotekarstwa; wszczęcie starań o przywrócenie „Dnia Bibliotekarza”; współpraca z ZNP w sprawie starań o obniżenie tygodniowego wymiaru godzin dla nauczycieli-bibliotekarzy; wystąpienie o przyspieszenie wydania przez Komitet Nauki i Techniki wytycznych w sprawie organizacji działania bibliotek fachowych; kontynuowanie starań o uzyskanie uprawnień emerytalnych dla kustoszy i starszych kustoszy dyplomowanych zatrudnionych w bibliotekach naukowych na równi z pracownikami nauki; podjęcie starań o Dom Pracy Twórczej Bibliotekarza. Zjazd wyraził pogląd, że zgłoszone przez zarządy okręgów wnioski dotyczące ujednoczenia zawodu bibliotekarskiego i wprowadzenia jednolitej pragmatyki służbowej można jedynie potraktować jako postulaty wprowadzenia ładu w istniejące

przepisy prawne, wykazujące w poszczególnych resortach dość znaczne różnice. Jedność może mieć jednak zasięg dość ograniczony i dotyczyć tylko bibliotek jednego typu. Wybrano nowe władze organizacji: Stanisław Badoń — przewodniczący, Edward Assbury — I wiceprzewodniczący, Jan Pasierski, Witold Stankiewicz, Stanisław Kubiak, Cecylia Duninowa — wiceprzewodniczący, Stanisław Jeżyński — sekretarz generalny, Józefa Kornecka — zastępca sekretarza generalnego, Tadeusz Bruszewski — skarbnik, Halina Ilmurzyńska — zastępca skarbnika, Zbigniew Jabłoński, Jadwiga Kołodziejska, Krystyna Lisowska, Mieczysław Mazurkiewicz, Władysława Wasilewska, Hanna Zasadowa, Zbigniew Zmigrodzki — członkowie Prezydium. Zarząd powołał następujące sekcje: Bibliotek Publicznych i Związkowych (przewodnicząca Izabela Nagórska), Bibliotek Naukowych (Hanna Uniejewska), Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych (K. Lisowska), Bibliotek Fachowych (Anna Lech), Bibliotek Szpitalnych (Wanda Kozakiewicz), Bibliotek Muzycznych (Maria Prokopowicz); komisje: Współpracy Bibliotek w Zakresie Gromadzenia Zbiorów (Bolesław Świderski), Katalogowania Alfabetycznego (Wanda Sokolowska), Katalogów Centralnych (J. Pasierski; później Janina Czerniatowicz), Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek (Edward Kossuth), Informacji Naukowej (H. Zasadowa), Wydawnicza (Janina Cygańska), Reprografii (Konrad Zawadzki), Współpracy Bibliotek w Zakresie Udoskonalenia Zbiorów (Cecylia Zawodzińska), Historyczna (Alfreda Łuczyńska), Racjonalizacji Pracy Bibliotecznej (Stanisław Krzywicki), Kształcenia i Doskonalenia Kadr (S. Kubiak). Na kierowników referatów powołano: ds. Okręgów — J. Kornecka, Socjalno-Bytowy — H. Ilmurzyńska, Spraw Zagranicznych — J. Kołodziejska; Przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej został Witold Pawlikowski, przewodniczącą Głównego Sądu Koleżeńskiego — Maria Hudymowa.

5 VI — na pierwszym posiedzeniu plenarnym Państwowej Rady Bibliotecznej Jan Baumgart został przewodniczącym Sekcji ds. Zbiorów Bibliotecznych.

27 XI — SBP wspólnie z Polskim Towarzystwem Wydawców Książek i Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich zorganizowało sesję poświęconą omówieniu dorobku książki polskiej w okresie 25-lecia Polski Ludowej.

13 XII — SBP zorganizowało ogólnokrajową konferencję na temat katalogów centralnych.

W MKiS podjęto rozmowy w sprawie ustanowienia dorocznej nagrody dla wybitnych bibliotekarzy. Wśród propozycji patrona nagrody wymieniano Lelewela, Estreichera, Muszkowskiego, Grycza.

Stałym delegatem SBP w Komitecie Organizacyjnym obchodów 100 rocznicy urodzin Lenina została J. Kornecka.

Dzięki staraniom SBP Państwowe Wydawnictwo Naukowe uzyskało dotację na sfinansowanie *Słownika pracowników książki polskiej*.

Współpraca międzynarodowa — w 35 Sesji IFLA w Kopenhadze uczestniczyli: J. Baumgart, J. Kołodziejska, Irena Morsztynkiewicz, W. Stankiewicz, Jerzy Wierzbicki. Przedstawiciele Polski wygłosili dwa referaty: J. Baumgart o międzywydziałowych i podyplomowych studiach bibliotekoznawczych w Polsce, J. Kołodziejska o Instytucie Książki i Czytelnictwa.

Czterooosobowa delegacja SBP wzięła udział w międzynarodowym sympozjum poświęconym organizacji bibliotekarstwa wiejskiego (Słowacja).

W obchodach 20-lecia działalności Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich Jurgosławii SBP reprezentował S. Badoń.

Sprawy wydawnicze — występują znaczne opóźnienia w ukazywaniu się czasopism. Do końca roku ukazały się kwietniowe numery „Bibliotekarza” (nakład 5 600 egz.) i „Poradnika Bibliotekarza” (9 600 egz.) nie wyszedł żaden numer „Przeglądu Bibliotecznego”, którego redaktorem została Maria Dembowska.

31 XII — SBP zrzesza 10 678 członków. Okręg w Krakowie podzielił się na dwa okręgi — miejski i wojewódzki. Podjęto starania o nowy lokal na Biuro Zarządu Głównego.

1970

SBP brało czynny udział w przygotowywaniu i opiniowaniu rozporządzeń wykonawczych do ustawy o bibliotekach oraz innych aktów prawnych. Przedstawiciele SBP uczestniczyli (11 III) w posiedzeniu Sejmowej Podkomisji Kultury i Sztuki poświęconym omówieniu stanu realizacji ustawy o bibliotekach.

Do władz partyjnych i państwowych wystosowano memoriał w sprawie włączenia do planu inwestycyjnego na najbliższe lata budowy Biblioteki Narodowej.

Do Sejmu wystosowano memoriał w sprawie objęcia bibliotekarzy dyplomowanych prawem do 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego. Później podejmowano wiele zabiegów w tej sprawie (została pozytywnie załatwiona dopiero w r. 1972).

22-23 V — Komisja Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek wspólnie z Zarządem Okręgu SBP w Gdańsku i WSE w Sopocie zorganizowała ogólnokrajową konferencję poświęconą problemom nowoczesnego budownictwa bibliotecznego (uczestniczyło 80 osób).

25-26 V — na posiedzeniu plenarnym ZG omówiono projekt jednolitego systemu kształcenia bibliotekarzy przygotowany przez Komisję Kształcenia i Doskonalenia i opiniowany wcześniej przez zarządy okręgów.

W październiku SBP (wspólnie z TPPR i Związkiem Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki) ogłosiło konkurs dla bibliotekarzy „Jak popularyzuję książkę radziecką”. Z okręgów nadesłało 15 prac. Przewodnicząca Jury — Izabela Nagórska.

23-24 X — z inicjatywy ZG Zarząd Okręgu we Wrocławiu zorganizował sesję naukową poświęconą 25-leciu bibliotek polskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Współpraca międzynarodowa — w 36 Sesji IFLA w Moskwie uczestniczyli: S. Badoń, J. Baumgart (wygłosił referat *Włodzimierz Lenin w bibliotekach polskich 1912-1914*), S. Kubiak, Andrzej Kłossowski, J. Kołodziejska (wygłosiła referat *Stan badań bibliotekoznawczych w Polsce*), E. Pawlikowska, W. Stankiewicz, J. Wierzbicki. W części obrad Sesji uczestniczyła dodatkowo 30-osobowa grupa czołowego aktywu SBP. Program jej pobytu obejmował ponadto zwiedzanie bibliotek w Moskwie, Leningradzie, Wilnie (stroną organizacyjną wyjazdu kierował S. Krzywicki).

31 XII — SBP zrzesza 11 027 członków w 22 okręgach. Mimo nie najlepszej sytuacji finansowej ZG zrzekł się dotacji MKiS.

1971

Dzięki zabiegom SBP Ministerstwo Kultury i Sztuki wyasygnowało dodatkowo 20 mln zł na regulację uposażeń pracowników bibliotek publicznych.

Większość ogniw SBP włączyła się do dyskusji przed VI Zjazdem PZPR. Do Wydziału Kultury KC PZPR i do MKiS skierowano szereg wniosków, m.in. o: utworzenie centralnego organu administracyjnego odpowiedzialnego za całokształt polityki bibliotecznej w kraju i uprawnionego do koordynowania działalności bibliotek; wydanie uchwały Rady Ministrów

w sprawie organizacji i działania bibliotek fachowych w zakładach pracy; przyspieszenie budowy Biblioteki Narodowej; opracowanie i wprowadzenie pragmatyki służbowej bibliotekarzy i dokumentalistów; przyznanie emerytowanym bibliotekarzom 50% zniżki kolejowej.

SBP zgłosiło gotowość udziału w Narodowym Komitecie Obchodów Międzynarodowego Roku Książki (1972) — przedstawicielem Stowarzyszenia w Komitecie został E. Assbury.

5 X — ogólnopolska narada redaktorów czasopism fachowych (bibliotekarskich, bibliotekoznawczych i księgoznawczych).

15-16 X — w Olsztynie odbyła się sesja naukowa na temat roli biblioteki gromadzkiej w rozwoju oświaty na wsi — organizatorzy: ZG, Zarząd Okręgu w Olsztynie, Instytut Książki i Czytelnictwa.

9-10 XII — III krajowa konferencja bibliotekarzy muzycznych (Poznań) poświęcona przede wszystkim polskiej instrukcji katalogowania alfabetycznego druków muzycznych XIX i XX w.

Współpraca międzynarodowa — w 37 Sesji IFLA w Liverpoolu wzięli udział: W. Stankiewicz, Anna Czekajewska-Jędrusiak, J. Wierzbicki (ponownie został wybrany na sekretarza Komisji Budownictwa Bibliotecznego IFLA), J. Kołodziejka (wygłosiła referat *Rola biblioteki publicznej w kształtowaniu zainteresowań czytelnicych*). Zorganizowano wyjazd 30-osobowej grupy członków SBP do NRD.

Sprawy wydawnicze — duże opóźnienia w druku oraz trudna sytuacja finansowa sprawiły, że zdecydowano się na zawarcie porozumienia z PAN o wspólnym wydawaniu „Przeglądu Bibliotecznego”. Efektem porozumienia były: nadrobienie zaległości w ukazywaniu się kwartalnika (rocznik 1971 wydano w jednym zeszytce), poprawa rytmiczności druku, mniejsze obciążenie budżetu SBP kosztami wydawania deficytowej publikacji. Jednocześnie jednak znaczenie Stowarzyszenia jako współwydawcy „Przeglądu” zaczęło stopniowo maleć.

1972

22 III — SBP (Sekcja Bibliotek Szpitalnych) przy współudziale Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa i Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia zorganizowało ogólnokrajową konferencję poświęconą zagadnieniom biblioterapii i czytelnictwa chorych.

W marcu prof. Władysław Tatarkiewicz w liście do ZG SBP złożył podziękowanie bibliotekarzom za okazywaną pomoc w całym okresie jego pracy naukowej, ufun-

dował stypendium dla młodych bibliotekarzy. Stypendystami zostali: Małgorzata Daniszewska (MBP w Kryszynie) i Jerzy Andrzejewski (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi).

15-16 IV — Komisja Informacji Naukowej przy współudziale Oddziału NOT w Łodzi zorganizowała ogólnopolską konferencję na temat działalności informacyjnej bibliotek (uczestniczyło 150 osób). Podkreślono m.in. potrzebę skodyfikowania odpowiednich aktów prawnych w celu „pełnej integracji działalności bibliotek i ośrodków informacji naukowej w ogólnokrajowym systemie informacyjnym”.

29-30 IX — Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów SBP w Bydgoszczy zakończył kadencję 1969-1972, podczas której organizacja wywalczyła uprawnienia bibliotekarzy dyplomowanych do 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego, spowodowała regulację plac w bibliotekach publicznych. Głos SBP miał znaczący wpływ na podjęcie decyzji o budowie Biblioteki Narodowej.

Komisja Katalogowania Alfabetycznego po przeanalizowaniu efektów kilkuletnich prac nad instrukcją katalogowania stwierdziła, że w trybie pracy społecznej zredagowanie instrukcji przeciągnie się na bardzo odległe lata, o ile w ogóle da się wykonać. W związku z tym wszczęto starania (trwające do końca kadencji) o stworzenie możliwości dokończenia prac nad instrukcją w ramach pracy służbowej redaktora (funkcję tę powierzono Marii Lubnartowicz) w Bibliotece Narodowej lub Uniwersyteckiej.

Komisja ds. Racjonalizacji Pracy Bibliotecznej wspólnie z władzami Szczecina dokonała wyboru wykonawców sprzętu bibliotecznego w tym mieście (produkcja dla potrzeb całego kraju), prowadziła działalność na rzecz zastosowania w bibliotekach ręcznej kopiarki do produkcji kart katalogowych.

Referat Socjalno-Bytowy udzielił w trakcie kadencji ponad 300 informacji i porad.

Komisja Współpracy Bibliotek w Zakresie Gromadzenia Zbiorów pracowała nad sporządzeniem planu specjalizacji i kooperacji polskich bibliotek naukowych w zakresie gromadzenia zbiorów. Dokonano analizy wykazu czasopism naukowych prenumeryowanych w krajach kapitalistycznych oraz odbiorców resortowych i pozaresortowych w r. 1970.

Sekcja Bibliotek Muzycznych włączyła się do zbierania opisów rękopisów muzycznych XVIII w. do Międzynarodowego Inwentarza Źródeł Muzycznych (RISM).

Współpraca międzynarodowa — w kadencji 1969-1972 zwiększył się udział SBP w dorocznych sesjach IFLA. Nawiązana współpraca z angielskim Stowarzyszeniem

Bibliotek zaowocowała dwutygodniowym pobycem przewodniczącego SBP w Wielkiej Brytanii. Nową — chociaż chyba zbyt kosztowną jak na możliwości SBP — inicjatywą było organizowanie finansowanych w całości lub w części przez Stowarzyszenie wieloosobowych wyjazdów zagranicznych.

Rezygnacja z dotacji MKiS przy jednoczesnym wydłużeniu się cyklu produkcyjnego książek, opóźnien w ukazywaniu się czasopism i dużych wydatkach na niektóre przedsięwzięcia — sprawiła, że pod koniec kadencji SBP znalazło się w trudnym położeniu finansowym.

Rozszerzyły się szeregi członkowskie SBP. Pod koniec kadencji Stowarzyszenie zrzeszało 11 254 członków (od r. 1969 przybyło ponad 1000 członków) w 22 okręgach i 269 oddziałach (przybyło 17 oddziałów). Poszczególne okręgi zrzeszały (w nawiasach nazwiska przewodniczących zarządów okręgów): Białystok (Stanisław Asanowicz) — 540 członków, Bydgoszcz (Alojzy Tujakowski) — 506, Gdańsk (Adam Muszyński) — 675, Katowice (Stanisław Bożek, później Jan Kantyka) — 1023, Kielce (Stanisław Masztalerz, później Danuta Tomczyk) — 513, Koszalin (Maria Hudymowa) — 544, Kraków-miasto (Aleksandra Męciszowa) — 333, Kraków-woj. Józef Korpała, później Józef Zajac) — 596, Lublin (Stefania Jarzębowska) — 652, Łódź-miasto (Izabela Nagórska) — 384, Łódź-woj. (Edward Siekowski) — 247, Olsztyn (Halina Keferstein, później Irena Suchta) — 264, Opole (Teresa Jakubczak) — 253, Poznań-miasto (S. Kubiak) — 380, Poznań-woj. (Franciszek Łozowski) — 972, Rzeszów (Aleksandra Misiowa, później Zdzisław Daraż) — 511, Szczecin (Stanisław Badoń) — 406, Warszawa-miasto (Zbigniew Kempka) — 903, Warszawa-woj. (Adam Zwoliński) — 400, Wrocław-miasto (Janina Kelles-Krauz) — 358, Wrocław-woj. (Alina Janik) — 563, Zielona Góra (Ryszard Saniewski, później Danuta Saniewska) — 253.

Działalność merytoryczna okręgów w dużej mierze determinowana była przez główne nurty życia społeczno-politycznego i kulturalnego. Większość okręgów włączyła się do dyskusji przed VI Zjazdem PZPR. Z okazji 25-lecia PRL zorganizowano liczne sesje naukowe i popularnonaukowe, w większości okręgów i oddziałów odbyły się odczyty i prelekcje, uroczyste zebrania i spotkania towarzyskie. W kilku okręgach zorganizowano okolicznościowe wystawy. W obchodach 100 rocznicy urodzin Lenina wzięły udział wszystkie okręgi i prawie wszystkie oddziały. Znaczący był udział SBP w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy pod hasłem „Włodzimierz Lenin”. Okręgi czynnie uczestniczyły w

wyborach do sejmiku (1 bibliotekarz został posłem) i do rad narodowych (31 bibliotekarzy wybrano na radnych). Okręgi — z różnym natężeniem — rozwijały działalność zawodową, naukową i szkoleniową organizując sesje naukowe i popularnonaukowe, sympozja, konferencje, zebrania referatowo-dyskusyjne. Specjalnym tematem zebrań w r. 1970 były dyskusje nad projektem jednolitego systemu kształcenia bibliotekarzy. Wiele uwagi poświęcono sprawom bibliotek szpitalnych. Niektóre okręgi stały się rzeczywistą platformą integracji bibliotekarzy z różnych sieci. W okręgach działało 8 sekcji bibliotek szkolnych, 7 sekcji bibliotek naukowych, 5 sekcji bibliotek wojskowych, 5 sekcji bibliotek związkowych, 5 sekcji informacji naukowej i bibliograficznej, 4 sekcje bibliotek fachowych. Pod względem liczby zorganizowanych ciał doradczych (sekcje, komisje, zespoły) prym wiodły okręgi: Gdańsk, Koszalin, Poznań-miasto, Poznań-województwo, Łódź-miasto, Szczecin, Warszawa-miasto, Wrocław-miasto.

W kilku okręgach SBP samodzielnie lub przy współpracy bibliotek organizowano zbiorowe wycieczki zagraniczne. Najbardziej aktywne pod tym względem był okręg w Szczecinie.

Prace wydawnicze okręgów ograniczały się do wydawania informatorów i przewodników po bibliotekach miasta lub województwa (Opole, Wrocław-woj., Łódź, Szczecin, Wrocław-miasto, Olsztyn, Gdańsk) oraz prac o charakterze bibliograficznym: 3-tomowa *Bibliografia Pomorza Zachodniego* (Szczecin, Koszalin) *Bibliografia regionalna* za lata 1963-1967 (Białystok), *Włodzimierz Lenin — poradnik bibliograficzny* (Szczecin). Zarząd Okręgu w Katowicach wydał informator o SBP.

Sprawy wydawnicze — w okresie kadencji Zarząd Główny wydał 21 książek i broszur o łącznej objętości 325,42 ark. wyd. i łącznym nakładzie 111 770 egz. sprzedażnych. W stosunku do poprzedniej kadencji łączna objętość zwiększyła się o 41%, nakład globalny uległ zmniejszeniu o 9%. W stosunku do rekordowej kadencji 1963-1966 objętość wydanych publikacji była mniejsza o 30%, a nakład o 48%. W r. 1972 całkowicie zlikwidowano obumierający kolportaż organizacyjny wydawnictw SBP. Nakłady czasopism: „Poradnik Bibliotekarza” — 10 300 egz., „Bibliotekarz” — 6000 egz., „Przegląd Biblioteczny” — 1500 egz. Wydano następujące publikacje: J. Korpała: *Dzieje bibliografii w Polsce* (3000 egz.); *Księga VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich 12-14 II 1968* pod red. J. Kołodziejskiej (1000 egz.); M. Dembowska: *Metoda „Bibliografii polskiej” Karola Estreichera* Wyd. 2 (2800 egz.); J. Grycz, W. Borkowska: *Skrócone przepisy*

katalogowania alfabetycznego. Wyd. 4 popr. i uzup. (9800 egz.), Wyd. 5 (9800 egz.); L. Oplawska, H. Wiącek: *Księgozbiór podręczny gromadzkiej biblioteki publicznej*. Wyd. 2 zmien. i uzup. (4800 egz.); L. Oplawska, H. Wiącek: *Księgozbiór podręczny powiatowej i miejskiej biblioteki publicznej*. Wyd. 2 zmien. i uzup. (800 egz.); M. Getter, A. Tokarz: *Wrzesień 1939 w książce, prasie i filmie*. *Poradnik bibliograficzny* (4750 egz.); A. Łasiewicka, F. Neubert: *Bibliografia literatury dla dzieci 1945-1960*. *Przekłady, adaptacje*

(2800 egz.); M. Czarnowska, J. Wojtyniak: *Statystyka dla bibliotekarzy* (3800 egz.); K. Świerkowski: *Księgoznawstwo dla każdego* (5000 egz.); *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*. R.8 (3000 egz.), R.9 (3000 egz.); *Literatura piękna*. *Adnotowany rocznik bibliograficzny 1967* (6000 egz.), 1968 (6000 egz.) 1969 (6000 egz.): *Literatura piękna dla dzieci i młodzieży*. *Adnotowany rocznik bibliograficzny 1967* (5820 egz.), 1968 (5000 egz.), „*Informator Bibliotekarza i Księgarza*” 1970 (9300 egz.), 1971 (9300 egz.), 1972 (10 000 egz.).

Koła Przyjaciół Bibliotek

Aktywiści biblioteczni w działaniu

IZABELA NAGÓRSKA

Najdawniejszy zorganizowany łódzki zespół aktywistów działa do dziś w 3 Rejonowej Bibliotece Publicznej dla Dorosłych Łódź-Polesie. Zebranie założycielskie Koła Miłośników Książki, przemianowanego później na Klub Czytelniczy a następnie na Koło Przyjaciół Biblioteki (KPB), odbyło się tam 19 XI 1957 r.

Obecny lokal „poleskiej trójki” przy ul. Perla 9, podobnie jak poprzedni, usytuowany jest na terenie osiedla im. Montwiła-Mireckiego, które zbudowano na obrzeżu miasta w okresie międzywojennym. Zamieszkuje je głównie starsza wiekiem inteligencja, często wraz z młodymi członkami rodzin. Spośród inteligencji pracującej i emerytów (w tym kilku nauczycieli) wywodzą się też członkowie Zarządów Koła i kolejni przewodniczący — Franciszek Moralewicz, Włodzimierz Ignatowicz, Alicja Boniecka i Barbara Kopciuch-Skład.

Początkowo członkowie Koła pomagali w wielu pracach bibliotecznych (wypisywanie zaproszeń i monitów, roznoszenie ulotek informacyjnych, przepisywanie katalogów) i gospodarczych. W r. 1959 zorganizowali w Dniach Oświaty, Książki, Prasy dużą wystawę książek popularnonaukowych nabytych przez Koło ze składek. W tymże roku powstało Koło dyskusyjne, którego zespół przez wielomiesięczny okres dyskutował nad książkami i artykułami, a także uczestniczył w godzinach głośnego czytania poezji i prozy. Udział KPB we wszystkich kon-

kursach i współzawodnictwach, w które włączała się Biblioteka w latach sześćdziesiątych, przyczynił się do uzyskania przez nią kilku nagród i dyplomów. Z biegiem czasu Koło stało się czynnikiem wspomagającym Bibliotekę w jej dążeniu do aktywizacji kulturalnej osiedla.

Tak np. odbył się szereg urozmaiconych recytacjami spotkań z aktorami — Mieczysławem Voitem i Barbarą Horawianką (3-krotnie), Markiem Barbasiewiczem (2-krotnie), Leonem Niemczykiem, Ryszardem Bacciarellim, Aliną Kulikówną, Marią Białobrzeską, Józefem Zbirogiem oraz Ewą Mirowską, Zdzisławem Józwiakiem. Kwitowali oni swoje występy zadowolaniem w kronice Biblioteki. Wielce udane było też spotkanie aktywistów w r. 1975 z reżyserem Grzegorzem Królikiewiczem, który omówił problemy związane z pisaniem scenariusza na podstawie powieści Kawałca *Tańczący jastrząb*.

Koło brało zawsze zawsze udział w spotkaniach z pisarzami łódzkimi — Wacławem Bilińskim, Tadeuszem Chrościelewskim, Janem Huszcza, Leonem Gomulickim, Edwardem Kopczyńskim, Jerzym Wawrzakiem, Horacym Safrinem i Wiesławem Jażdżyńskim. Gościł wśród czytelników również płk Eugeniusz Banaszczyk, pisarz w mundurze (drugi obok Michała Rusinka gość „trójki”) spoza łódzkiego środowiska literackiego).

W przeciwieństwie do innych Koła poleskie rzadko organizowało wycieczki. Tylko dwukrotnie odbył się rajd po Łodzi, zorganizowano też dwie wycieczki

do Łowicza, Nieborowa i Arkadii oraz do Warszawy i Wilanowa. Zarząd wyróżnił się natomiast przygotowaniem szeregu oryginalnych imprez, które znalazły szeroki odzew w środowisku. Należy wymienić dwie wystawy: „Moje hobby” (1969), na której zgromadzono eksponaty mieszkających osiedla — korzenioplastykę, metaloplastykę, numizmaty, nalepki, widokówki itp., oraz „W obronie Ojczyzny” (w XXX-leciu LWP), na której oprócz książek znalazły się odznaczenia wojskowe, pamiątki uczestników walk I Dywizji Kościuszkowskiej, modele samolotów, czółgów. Ponadto odbyły się wieczory wspomnień czytelników — weteranów II wojny światowej, nauczycieli, relacje z wędrowek po Kraju Rad, prelekcje o historii osiedla, wieczory polskiej poezji miłosnej oraz współczesnej poezji radzieckiej (prelekcje i recytacje w wykonaniu aktywistów).

Dużym zainteresowaniem i powodzeniem cieszyły się trzy imprezy zorganizowane w l. 1971-1973 pod hasłem „Z Kolbergiem po kraju”: „wieczór sobótkowy”, „wieczór andrzejkowy” i „podkociołek”, z prelekcjami na temat obyczajów i tradycji ludowych, przygotowanymi przez mgr Barbarę Kopciuch, członka Zarządu KPB. Pierwszą imprezę urozmaicono konkursem na najładniejszy wianek, nagraniem sobótkowych piosenek oraz wycieczką do pobliskiego parku, gdzie na stawie młodzi czytelnicy puszczali wianki. W wieczór andrzejkowy w nastrojowo ozdobionej i oświetlonej przez aktywistów bibliotece odbyło się lanie wosku, czytanie literackich opisów „andrzejek” i horoskopów. Także impreza „podkociołek” otrzymała dzięki członkom Koła staranną oprawę plastyczną, a dla uczestników przygotowano kotyliony.

Wszelkimi informacjami, a także bardzo dobrą znajomością księgozbioru służy aktywistom w ich poczynaniach wieloletni pracownik biblioteki, mgr Mieczysław Kieszkowski.

Zarząd Koła wspomagał też zawsze kierownictwo Biblioteki przy organizacji bardziej skomplikowanych imprez dyskusyjnych, ilustrowanych filmami oświatowymi, a przeznaczonych dla młodzieży. Przygotowywane w ramach współpracy z VIII Liceum Ogólnokształcącym poświęcone były m.in. takim tematom jak wychowanie w rodzinie, alkoholizm w świetle prawa, pomyśl, zanim wybierzesz partnera, rodzina a dom poprawczy. Wieloletnie zasłużone kierowniczki 3 RBP Łódź-Polesie, Irena Drezner i Krystyna Romanowska, przywiązywały dużą wagę do form dyskusyjnych i miały spore w

tym zakresie osiągnięcia. Żywo dyskutowali zarówno starsi członkowie Koła, jak i młodzież licealna, m. in. po odczytach: *Japonia — kraj kontrastów*, *Co nowego za chińskim murem*, wygłoszonych przez ulubionego prelegenta z kolejnych dekad Człowiek-Swiat-Polityka, mgr. Józefa Tyżkiewicza.

Głównie też dyskusyjny charakter mają zajęcia Klubu Zainteresowań Intelktualnych, który powstał w r. 1979 z inicjatywy członka KPB, Jerzego Chromińskiego. Członkowie Klubu spotykają się kilkakrotnie w ciągu roku w celu omówienia interesujących ich problemów z dziedziny czytelnictwa, kultury, życia społecznego. W r. 1980 tematem spotkań były zagadnienia wychowania młodzieży współczesnej, wspomnienia o majorze Hubalu, problemy odnowy w PRL. W r. 1981 dyskutowano o różnych sprawach osiedla, o kulturze współczesności, o książce Krzysztonia *Obłęd*, o poezji Jana Twardowskiego, W r. 1982 w związku z cyklem wykładów inż. Jadwigi Gajewskiej przeważała tematyka zdrowia i odżywiania się. W r. 1983 przeprowadzono 11 spotkań dyskusyjnych, m. in. nad patriotyzmem, Polskim Wrześniem, twórczością Jastruna, Illakowiczówny, Pigionia, Estreicherów, Karola Szymanowskiego. W r. 1984 przedmiotem dyskusji był teatr współczesny, książka Aleksandra Bocheńskiego *Kryzys Polski, kryzys ludzkości*, odczyty członków Koła — *Wędrowki po Italii* (M. Dobrogoszcz) i *Wspomnienia berlińskie* (T. Boniecki). W r. 1985 aktywny Klub nadal prowadził dyskusje, m. in. nad życiem i twórczością Conrada, Stanisława Ignacego Witkiewicza, historią kabaretu polskiego i stosunkiem inteligencji do życia i kultury.

Z tematyki ostatnich 12 spotkań przygotowanych przez członków Klubu wymienić warto: podróże papieża, warsztat poetycki i inne zakamarki literatury, humor żydowski w książkach Horacego Saffrina, twórczość Haliny Poświatowskiej, wspomnienia o starych łodzianach.

Dorobek Koła w rozwoju czytelnictwa i kultury, jego pomocnicza rola w stosunku do biblioteki macierzystej mogą służyć za przykład zwłaszcza w ostatnim okresie, w którym zaznacza się wyraźnie spadek zainteresowania czytelników tego typu działalnością, i to nie tylko w Łodzi. Liczba członków Koła 3 RBP Łódź-Polesie utrzymała się w l. 1980-1986 w granicach 50-55 osób, ale wśród nich coraz jest mniej przedstawicieli młodszej generacji. Tym najwytrwalszym i najaktywniejszym członkiem Koła należy z okazji zbliżającego się jubileuszu 30-lecia życzyć godnych następców.

W myśl obowiązującego od niedawna zarządzenia ministra kultury i sztuki¹ skontrum w bibliotece przeprowadza się raz na 5 lat. Kierownik jednostki ma obowiązek zarządzić skontrum całości zbiorów także w razie zmiany osoby za nie odpowiedzialnej. W bibliotekach szkolnych ostatnio obserwuje się znaczną fluktuację kadr, więc i skontrum trzeba przeprowadzać częściej.

Kilkuletnie doświadczenie metodyka zainteresowanego także poprawnością dokumentacji bibliotecznej skłania mnie do zabrania głosu w tej zdawałoby się prostej sprawie. Stwierdzam częstokroć nieprawidłowości będące najprawdopodobniej skutkiem niepełnej orientacji w logicznym trzyczęściowym układzie protokołu skontrum² oraz nierozumienia czy mylenia pewnych pojęć (terminów), np. utożsamiania „stanu ewidencji księgozbioru” ze „stanem faktycznym”, „braków” z „ubytkami” itp.

Może zatem najpierw uściślenia terminologiczne

Stan księgozbioru — czy raczej stan ewidencji księgozbioru to wielkość i wartość zbiorów ustalona na podstawie księgi inwentarzowej i rejestru ubytków. Od ogólnej liczby zapisów w księgach inwentarzowych należy odliczyć ilość pozycji wykreślonych z inwentarza, a odnotowanych w rejestrze ubytków; analogicznie wylicza się wartość księgozbioru: od łącznej wartości nominalnej wszystkich wpisanych książek odejmuje się wartość ubytków wyliczoną na bieżąco w rejestrze ubytków.

Stan faktyczny księgozbioru to ilość książek rzeczywiście znajdujących się w bibliotece w czasie kontroli, co Komisja sprawdza i odnotowuje na arkuszach kontroli³.

Ubytki — to pozycje wykreślone z inwentarza na podstawie protokołów komisji wpisanych do rejestru ubytków⁴.

Braki — różnica między stanem ewidencji a stanem faktycznym, co ujawnia inwentaryzacja, tj. skontrum.

Tryb i metodę przeprowadzania skontrum ustala kierownik biblioteki, wydając szczegółowe wytyczne. Przy kontroli niezbędne są księgi inwentarzowe oraz arkusze skontrum.

Skontrum zbiorów polega na:

- porównaniu zapisów w księgach inwentarzowych, ewentualnie innych zapisów ewidencyjnych, ze stanem rzeczywistym (faktycznym) zbiorów;

- stwierdzeniu i wyjaśnieniu różnic między zapisami ewidencyjnymi a stanem rzeczywistym zbiorów oraz ustaleniu ewentualnych braków względnych i bezwzględnych⁵.

A oto kilka praktycznych uwag

Komisja inwentaryzacyjna powinna najpierw ustalić stan ewidencji księgozbioru, który wynika z podsumowania w pierwszej części protokołu wszystkich pozycji zapisanych w inwentarzach oraz odjęcia od nich pozycji zapisanych w rejestrze ubytków — $e = a + b + c - d$.

Z uwagi na zdarzające się czasem uchybienia w dokumentacji należy najpierw upewnić się, czy wszystkie protokolarnie ubytkowane pozycje są przekreślone w księdze inwentarzowej⁶, stąd bowiem naniesiemy ubytki na arkusze skontrum, kiedy Komisja przystąpi do ustalania stanu faktycznego.

W trakcie sprawdzania stanu księgozbioru nanosi się na arkusze kontroli przyjęte umownie czytelne symbole, np.: — wykreślone z inwentarza, ubytki, — u czytelnika, — na półce, — brak (symbol nanoszony pod koniec sprawdzania).

Symbole te nanosi się podczas pracy obok odpowiednich numerów, w miejscu wolnym, gdyż zakreślenie numerów mać obraz stanu faktycznego księgozbioru; zatem np. 11v, 12x, 13+, 14●, 15v itd. Symbole mogą być zastąpione np. ukośną kreską w kolorze odmiennym dla każdej kategorii sprawdzanych książek.

⁵ Braki bezwzględne — te, które wystąpiły już przy poprzednim skontrum, a zatem odnalezienie książki jest mało prawdopodobne; ich wykaz, sporządzony osobno, może być załącznikiem do protokołu komisji.

Braki względne — nowo ujawnione braki książek, co do których istnieje możliwość odnalezienia; kolejne skontrum potwierdzi ją lub ukłuczy.

⁶ Skośne przekreślenie numeru książki czerwona kreską.

¹ Instrukcja nr 1 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 maja 1984 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych, ich wyceny i inwentaryzacji oraz odpisywania ubytków w tych materiałach. „Dz. Urz. MKiS” 1984 nr 7 poz. 34.

² Wzór opublikowany w Dz. Urz. MIn. Ośw. i Szkoln. Wyższego 1967 nr 8, poz. 107.

³ Formularz Pu B-161.

⁴ Formularz Pu B-125.

Kolejność działań przy ustalaniu stanu faktycznego

1. Najpierw na arkuszach skontrum należy odnotować pozycje wykreślone z księgi inwentarzowej, czyli ubytki, podliczyć je w kolumnach pionowych oraz w poziomie i ustalić łączną ich ilość. Wielkość ta powinna być zgodna z odnotowaną w rejestrze ubytków. Rozbieżności nie mogą mieć miejsca.

2. Z kolei odnotowuje się na arkuszach obecność książek na półkach lub u czytelników, a także w pracowniach, gabinetach itp.⁷

3. Po zakończeniu sprawdzania książek należy umownym wyróżniającym się znakiem wypełnić luki, które oznaczają ujawnione podczas kontroli „braki”. Dopiero po tym zabiegu przystępujemy do

⁷ W przypadku niezgodności tytułu książki z zapisanym pod tym numerem w księdze inwentarzowej, odkłada się książkę na bok. Odnalezione w podobny sposób pozycje należy po zakończeniu kontroli spisać i w protokole zamieścić wzmiankę. Bibliotekarz potraktuje je jako nowe nabytki i włączy do ewidencji, nadając im nowe numery inwentarzowe.

podliczania pionowych, a następnie poziomych kolumn.

4. Na koniec podlicza się dane z poszczególnych arkuszy i sporządza sumaryczne ich zestawienie; stanowi ono podstawę do wypełnienia protokołu skontrum.

Czynności końcowe

Sporządzenie szczegółowego wykazu książek brakujących (bądź oddzielnych wykazów braków względnych i bezwzględnych) nie nastęrczy zapewne trudności. Ten załącznik jest niezbędnym — obok arkuszy — elementem dokumentacji kontroli zbiorów. Nie należy go jednak ujożsamiać — co się często zdarza — z protokołem Komisji w sprawie selekcji księgozbioru. Ubytkowanie i selekcja to czynności niezależne od kontroli i dokonywane osobno⁸.

Wypełnienie drugiej i trzeciej części protokołu kończy czynności Komisji inwentaryzacyjnej.

⁸ W praktyce Komisja sporządza niekiedy jako załącznik do protokołu skontrum również zestawienie książek zakwalifikowanych przez nią ze względu na stopień zniszczenia bądź zdekompletowania do usunięcia ze zbiorów (przyp. red.).

PROTOKÓŁ

kontroli zbiorów biblioteki (nazwa szkoły, placówki, biblioteki) w (miejscowość, gmina, ulica)

My niżej podpisani (imiona i nazwiska oraz stanowiska członków Komisji inwentaryzacyjnej) działający z upoważnienia kierownika jednostki budżetowej (data i numer upoważnienia oraz imię, nazwisko kierownika jednostki budżetowej) spisaliśmy niniejszy protokół stwierdzając, że w okresie od dnia r. do dnia r. przeprowadziliśmy kontrolę zbiorów biblioteki za pomocą ksiąg inwentarzowych oraz arkuszy kontroli. W wyniku kontroli ustalono:

I. Stan ewidencji księgozbioru:

- a) zapis w księdze inwentarza głównego do nru wol. wartości zł,
b) zapis w księdze inwentarza broszur i podręczników* do nru wol. wartości zł,
c) zapis w księdze inwentarza czasopism** do nru wol. wartości zł,
d) zapis w rejestrze ubytków do nru wol. wartości zł,
e) stan księgozbioru w dniu kontroli do nru wol. wartości zł,
Sprawdzono zgodność zapisów w księgach inwentarzowych z dowodami wpływu i ubytku oraz ze stanem faktycznym.

II. Stan faktyczny księgozbioru:

- a) u czytelników (ustalony na podstawie kart książek) wol.
b) w kompletach (ustalony na podstawie dowodów odbioru kompletów i sprawdzenia stanu książek w punktach ich użytkowania) wol.
c) u introligatora (ustalony na podstawie zeszytu kontroli opraw) wol.
d) na półkach (ustalony drogą bezpośredniego sprawdzenia oraz porównania z księgami inwentarzowymi i arkuszami kontroli) wol.
e) ogółem wol. wartości zł,

III. Stwierdzamy brak

Do protokołu załączamy:

1. wykaz książek brakujących,
2. arkusze kontroli księgozbioru.

Miejscowość, data

Uwagi

Podpisy

* W praktyce część komórek finansowych ewidencjonujących i kontrolujących stan majątkowej bibliotek nie włącza na konto tego stanu pozycji zarejestrowanych w inwentarzu podręczników i broszur, ze względu na ich płynność i szybką dezaktualizację (przyp. red.).

** Zgodnie z Instrukcją nr 1 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 maja 1984 w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych... biblioteki, w których wydawnictwa periodyczne nie tworzą wyodrębnionych zbiorów, mogą prowadzić wspólną księgę inwentarzową dla książek i druków periodycznych (przyp. red.).

JAN LECHOŃ (1899 — 1956)

Zestawienie bibliograficzne

BEATA DOROSZ

Na układ rzeczowy zestawienia składa się: nota biograficzna, wykaz utworów Lechonia wydanych w kraju (w układzie chronologicznym, opatrzonych adnotacjami) oraz opracowania książkowe i ważniejsze artykuły na temat jego życia i twórczości, wybrane z czasopism kulturalno-literackich z lat 1980-1986.

JAN LECHOŃ — właśc. nazw. Leszek Serafinowicz; od r. 1939 przebywał na emigracji (Francja, Portugalia, Brazylia), na stałe mieszkał w Nowym Jorku.

Urodził się 13 czerwca 1899 r. w Warszawie. Uczęszczał najpierw do szkoły realnej im. Staszica, następnie do gimnazjum Emila Konopczyńskiego. Twórczość literacką rozpoczął jako typowe cudowne dziecko, wydając w wieku lat czternastu tomiki: *Na złotym polu* (1913) i *Po różnych ścieżkach* (1914). Użył wówczas po raz pierwszy pseudonimu, którym odtąd stał się posługiwał. W r. 1916 — jeszcze jako uczeń — napisał „nokturn dramatyczny” *W pałacu królewskim* (znany też pt. *W pałacu Stanisława Augusta*), odegrany w łazienkowskiej Pomarańczarni; w spektaklu występowali m.in. Jerzy Leszczyński i Józef Węgrzyn. W tym samym roku — już jako student polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego — przemawiał w imieniu młodzieży akademickiej na akademii żałobnej w warszawskiej Filharmonii po śmierci Henryka Sienkiewicza. Nawiązał w tym czasie współpracę z czasopismem „Pro Arte et Studio”, gdzie prowadził dział teatralny, i tu też zetknął się z Julianem Tuwimem oraz przyszłym redaktorem „Skamandra” Grydzewskim, zaś jesienią 1917 r. wszedł razem z Grydzewskim do komitetu redakcyjnego „Pro Arte”. W tym czasie pisał i ogłaszał głównie recenzje i wiersze satyryczne, które zebrał w tomkach *Królewsko-polski kabaret 1917-1918* (1918) i *Facecje republikańskie* (1919); złożyły się one później na zbiór *Rzeczpospolita Babińska* (1920). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości organizował wraz z Tuwimem i Słonimskim ruch literacko-artystyczny w słynnej kawiarni poetów „Pod Picadorem”. Swoją działalność zainaugurowali wieczorem literackim dnia 19 listopada 1918 r. Tu odczytał po raz pierwszy strofy *Mochnackiego* — wiersza otwierającego tom *Karmazynowy poemat*

(wyd. 1920), który stał się fundamentem sławy poetyckiej Lechonia. Drugi tom wierszy — *Srebrne i czarne* wydał w r. 1924. W r. 1925 otrzymał za twórczość poetycką nagrodę Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek.

Jednocześnie poeta był niezwykle czynny w życiu publicznym. W latach 1926-1928 redagował z dużą inwencją satyryczne czasopismo „Cyrulik Warszawski”, był — wraz z Tuwimem, Słonimskim i Marianem Hemarem — autorem tekstów w wystawianych pod egidą „Cyrulika” szopkach politycznych (w druku ukazały się one w latach 1927, 1930 i 1931). W r. 1929 współredagował z Waławem Berentem „Pamiętnik Warszawski”. W r. 1930 wstąpił do służby dyplomatycznej. Mianowany w r. 1931 radcą Ambasady Polskiej w Paryżu, pełnił do r. 1940, tj. do zajęcia Francji przez hitlerowców, funkcję attaché kulturalnego. Współpracował w tym czasie z „Gazetą Polską”. Po klęsce Francji przebył wraz z Tuwimem szlak wygnańczej wędrówki przez Portugalię i Brazylię do Stanów Zjednoczonych. Tam w latach 1943-1946 redagował z Kazimierzem Wierzyńskim i Józefem Wittlinem czasopismo „Tygodnik Polski”, następnie zaś współpracował z londyńskim czasopismem literackim „Wiadomości”, redagowanym przez Grydzewskiego, a także (od 1944) z Polskim Instytutem Naukowym w Nowym Jorku.

Lata II wojny światowej stały się okresem aktywizacji twórczej poety. Jeszcze we Francji opracował i wygłosił cykl wykładów na emigracyjnym Uniwersytecie Polskim, wydanym następnie w Londynie (tom *O literaturze polskiej*) w r. 1942. W tymże roku ukazał się w Londynie tom wierszy *Lutnia po Bekwarku* (1942) złożony w większości jeszcze z wierszy przedwojennych, a w Nowym Jorku w r. 1945 tom następny, *Aria z kurantem*, prezentujący już wyłącznie dorobek poetycki Lechonia z lat wojny i emigracyjnej tułaczki, oraz włączony do *Poezji zebranych* cykl wierszy *Marmur i róża* (1954). W setną rocznicę śmierci autora *Dziadów* ukazał się duży esej pióra Lechonia, zatytułowany *Mickiewicz*. W r. 1949 poeta rozpoczął systematyczną pracę nad *Dziennikiem*, którą kontynuował do końca ży-

cia. Zmarł śmiercią samobójczą — 8 czerwca 1956 r., w głębokiej depresji psychicznej, wyskoczył z okna hotelu „Hudson”, w którym mieszkał w Nowym Jorku.

Utwory Jana Lechonia

Poezje. Wyboru dokonał i życiorysem poety opatrzył M. Toporowski. Wwa : Czyt., 1957. — 202 s. : il.

Wydany po raz pierwszy po wojnie wybór poezji stanowi przegląd dorobku poetyckiego Lechonia. Znalazły się tu utwory z tomu *Karmazynowy poemat* (1920) oddające spontaniczną reakcję poety na fakt odzyskania przez Polskę niepodległości i odzwierciedlające jego zafascynowanie wielką poezją romantyczną. Wiersze ze zbioru *Srebrne i czarne* (1924) podejmują problemy uniwersalne, miłości i śmierci. W prezentowanym wyborze znalazły się także nieznanne dotąd czytelnikowi w kraju tomiki wierszy z okresu wojny i powojenne — *Lutnia po Bekwarku* (1942), *Aria z kurantem* (1945), *Marmur i róża* (pochodzący z r. 1954, ale nigdy nie opublikowany w osobnym wydawnictwie), nabrałymi tęsknotą za Polską i Warszawą. Odnajdujemy tu też zapis stanów neurotycznych, depresyjnych Lechonia, dręczącego świadomością starości, poczuciem winy i beznadziejności, obsesją śmierci. Ciemny koloryt psychiki twórcy rzutuje na jego poetycką wizję świata — pesymistyczną, owianą widmem grzechu i śmierci. Przegląd twórczości uzupełniają inne wiersze zebrane z lat 1917-1955.

[Wybór poezji]. — Wwa : Czyt., 1966. — 142 s. — Poeci Polski

Miniaturowy tomik zawiera utwory ze zbiorów: *Karmazynowy poemat* (tylko *Mochnacki*), *Srebrne i czarne*, *Lutnia po Bekwarku*, *Aria z kurantem*, *Marmur i róża* oraz część pt. „*Inne wiersze*”. Po wstąpieniu w okresie międzywojennym mistrzowskiemu miniatury liryczne i poematy podejmują rewizję stosunku Polaków do ich historii narodowej. W okresie wojny i po wojnie poeta wypowiadał w wierszach tęsknotę za krajem, uczucia rozpacz i bólu samotnego wygnania. Utwory Lechonia, komunikatywne i przejmujące, cechuje odrębna, niepowtarzalna stylistyka. Nota bio-bibliograficzna.

Poezje. — Wyd. 3. — Wwa : PIW. — 123 s. — Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej

Inne wyd. : 1963, 1973

Tom zawiera utwory ze zbiorów: *Karmazynowy poemat*, *Srebrne i czarne*, *Lutnia po Bekwarku*, *Aria z kurantem*, *Marmur i róża*. Uzupełnienia obejmują niektóre wiersze z lat dwudziestych, roz-

proszone w czasopismach, oraz utwory z ostatniego okresu życia. Wybór ten różni od innych potraktowanie cyklu *Siedem grzechów głównych* (włączonego przez Lechonia do tomu *Srebrne i czarne*, 1924) jako odrębnego tomu poetyckiego. W owym cyklu ośmiu wierszy o charakterze epigramatycznym, zakończonych typową dla artystycznego stylu Lechonia pointą, odnajdujemy właściwą dla późniejszej jego twórczości prostotę wyrażanego w wierszach systemu etycznego. Wybór nie tylko prezentuje główne wątki treściowe pisarstwa lirycznego Lechonia (motywy historyczne osnute na tle przeszłości historycznej i kulturalnej Polski, tęsknota za ojczyzną), ale także pozwala na poznanie rozwoju artystycznego jego wierszy: od monumentalności *Karmazynowego poematu* do ciszy, kameralności i prostoty *Marmuru i róży*. Wydanie uzupełnia wybór przekładów poety, głównie wierszy Aleksandra Błoka. Krótka nota biograficzna.

Listy do Anny Jackowskiej. Oprac. R. Loth. — Wwa : Czyt., 1977. — 210 s.: il.

Listy są wyrazem wieloletniej przyjaźni poety i adresatki (1884-1974), żony dyplomaty z okresu międzywojennego, której dwór we Wronczynie był ośrodkiem bujnego życia towarzyskiego i artystycznego. Korespondencja kierowana do Wronczyna lub za granicę, gdzie często przebywała Anna Jackowska, rozpoczęła się w 1925 r. W listach Lechoń „ze sprawami o wymiarze ogólnopolskim lub przynajmniej warszawskim miesza drobiazgi życia codziennego: sensacje prasowe, doniesienia o balach, o wieczorach towarzyskich, o polemikach literackich (tu pierwsze miejsce przypadnie Boyowi), notuje plotki o spodziewanych zmianach na stanowiskach politycznych, zapowiada nowości literackie, ocenia inscenizacje, filmy, koncerty” (s. 11). Podobna tematyka, obok spraw codziennych poety i pogłębiających się komplikacji życia wewnętrznego, dominuje w listach z lat 1930-1936 pisanych z Paryża. W tomie również 4 listy powojenne (1946-1954) wysłane do adresatki z Nowego Jorku. Indeks nazwisk.

Poezje wybrane. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył W. Natanson. — Wwa: LSW, 1977. — 157 s. — Biblioteka Poetów

Popularny wybór wierszy z różnych okresów twórczości Lechonia. Wiersze odzwierciedlają głęboki patriotyzm autora i silne związki z kulturą polską, zawierają też refleksje filozoficzne nad przemijaniem czasu, sensem i celem istnienia. We

wstępie: o twórczości Lechonia. Nota bio-bibliograficzna pióra J. Bandrowskiej-Wróblewskiej.

Fragmety dramatyczne. Oprac. T. Januszewski. — Wwa : Czyt., 1978. 105 s. : il.

Wybór fragmentów z nie ukończonych utworów dramatycznych zawiera dwie jednoaktówki z powstałego w r. 1918 tryptyku o miłości *Romantyczność*; są to: *Kwiat pomarańczowy* — dialog o miłości, *Jarzębina* — scena naiwna oraz *Pani Walewska* — komedia groteskowa (1920), aluzyjnie nawiązująca do ówczesnej polskiej sytuacji politycznej, a także *Godziny przestrogi* — dramat poetycki, pisany w latach 1942-1948, związany z dziejami polskiej kultury. W utworach tych — w systemie podwójnych skojarzeń i aluzji literackich do romantyków i Wyspiańskiego — ocena współczesności nabiera nowych znaczeń. Jest w tym nie tylko świadoma próba zmierzenia się, ale i niemożność wyjścia z kręgu oczarowań wielką literaturą romantyczną (z posłowania). W posłowie charakterystyka prób teatralnych Lechonia na tle jego twórczości poetyckiej.

Rec.: Popiel Jacek. *Dramaturgia Lechonia. Twórczość 1980* nr 1 s. 123—125.

Poezje. Wyboru dokonała W. Nowakowska. — Wwa : Czyt., 1979. — 214 s.

Najobszerniejszy z wydanych w kraju zbiorów wierszy, na który złożyły się utwory z tomów: *Karmazynowy poemat*, *Srebrne i czarne*, *Lutnia po Bekwarku*, *Aria z kurantem* i *Marmur i róża*. Zbiór uzupełniają wiersze z lat 1917-1941 rozproszone w czasopiśmie, a także wiersz *Stare Miasto* (1920), nigdy przez autora nie opublikowany. W szkicu Ryszarda Matuszewskiego — *Lechoń — człowiek i poeta* zawarta jest analiza sylwetki twórczej Lechonia oraz jego skomplikowanego i tragicznego życia wewnętrznego, zakończonego śmiercią samobójczą.

Rec.: Kryszak Janusz. *Ciemne wiersze Lechonia. Nowe Książ.* 1980 nr 6 s. 31—32, il.

Bal u senatora : fragmenty nie ukończonej powieści. Oprac. T. Januszewski — Wwa : Czyt. 1981. — 114 s. : il.

Cztery opublikowane w czasopiśmie emigracyjnych w l. 1941-1950 fragmenty powieści, nad którą Lechoń pracował z przerwami przez wiele lat. Wyodrębnić tu można tryptyk o wybitnym muzyku Kątskim (Okęckim), którego pierwowzorem był Karol Szymanowski, oraz opowiadanie, którego głównym bohaterem jest Czaplic — polityk okresu międzywojennego, również wzorowany na autentycznych

postaciach. Powieść w zamierzeniach autora miała być panoramą życia politycznego i obyczajowego w Polsce międzywojennej oraz oceną dwudziestolecia wobec poezji romantycznej; miała też być obrazem życia ludzi z kręgów dyplomacji i świata artystycznego na obczyźnie po klęsce wrzesniowej i stanowić próbę ukazania motywów ich decyzji o emigracji. W tomie znajdują się także fragmenty *Dziennika* Lechonia z lat 1949-1950, w których snuje on rozważania nad własną pracą twórczą, m. in. nad powieścią *Bal u senatora*. Dla wyrobionych literacko czytelników.

Rec.: Natanson Wojciech. *Arcydzieło Nowe Książ.* 1982 nr 2 s. 6—7.

Cudowny świat teatru : artykuły i recenzje 1916-1962. Zebrał i oprac. S. Kaszyński. — Wwa : PIW, 1981. — 455 s. : il.

Zbiór teatraliów (szkice, artykuły, felietony, recenzje) stanowi ważne przypomnienie utworów z mało znanej dziedziny pisarstwa Lechonia, rozsypanych w trudno dostępnych czasopiśmie międzywojennych i w prasie emigracyjnej. Teksty krytyczne pisane często z młodzieńczym żarem i polemicznym temperamentem, nieraz dość napastliwe, przypominają dziś spory sprzed lat na temat repertuaru teatrów komediowych i klasycznych. Znakomitym piórem kreślone recenzje z przedstawień przybliżają wiele wspaniałych wówczas sylwetek aktorskich i spektakli, które weszły do historii polskiego teatru. Książkę kończy wybór artykułów z pism emigracyjnych na temat Nowojorskiego Polskiego Teatru Artystów.

Rec.: Greń Zygmunt. *Lechoń. Życie Lit.* 1981 nr 49 s. 15. Nyczek Tadeusz. *Lechoń w teatrze. Dialog 1982* nr 4 s. 135-138. Kuchtówna Lidia. *Poeta urzeczony teatrem. Mies. Lit.* nr 7 s. 150-152. Bojarska Maria. *Jeszcze raz Lechoń. Nowe Książ.* nr 1 s. 75-76, il. Fik Marta. *Jana Lechonia świat teatru. Twórczość* nr 2 s. 127-129.

OPRACOWANIA KSIĄŻKOWE O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI JANA LECHONIA

GRZEŁOŃSKI BOGDAN. Jan Lechoń. W: Grzełoński B. *Do New Yorku, Chicago i San Francisco* : szkice do biografii polsko-amerykańskich. — Wwa : Interpress, 1983. — s. 160-168.

Przypominając *Dziennik* Lechonia, pisany od 30 sierpnia 1949 r. do 30 maja 1957 r., autor przedstawia „amerykański” — tragiczny w sferze duchowej — okres życia poety targanego sprzecznymi uczuciami tęsknoty za oj-

czynną i przekonaniem o konieczności pozostania na emigracji, co doprowadziło go w końcu do decyzji o samobójczej śmierci. Wykaz materiałów źródłowych.

HUTNIKIEWICZ ARTUR. Jan Lechoń 1899-1956. W: *Literatura polska w okresie międzywojennym*. T. 1-2. — Kraków: WL, 1979.- T.2, s. 151-203.- *Obraz Literatury Polskiej XIX i XX wieku*; 6

Autor ukazuje ewolucyjny rozwój poezji Lechonia od *Karmazynowego poematu* (1920), w którym dominował temat polskości i narodu, do *Srebrnego i czarnego* (1924), w którym Lechoń podjął problemy egzystencjalne i filozoficzne. Zwraca uwagę na istnienie w jego twórczości powojennej zasadniczych nurtów: pesymizmu, nostalgii, tragedii i martyrologii Polski. Określa też tę lirykę jako poezję aluzyjną literackiej, charakteryzującą się maksymalną dyskrecją i obiektywizacją. Szkic uzupełniają: bibliografia Lechonia (pierwodruki książkowe i ważniejsze pozycje w czasopiśmie, przekłady, wydania zbiorowe i wybory), korespondencja oraz opracowania, a także wybrane twory i fragmenty *Dziennika*.

IWASZKIEWICZ JAROSŁAW: Lechoń. W: *Iwaszkiewicz J.: Aleja Przyjaciół*. — Wwa: Czyt. 1984. — s. 28-51.

Szkic wspomnieniowy zawiera refleksje autora na temat spotkań z Lechońem, jego skomplikowanej osobowości oraz wzajemnych ocen twórczości obu poetów. Ogólnie podobny w treści do wcześniejszego szkicu w tomie *Książka moich wspomnień*.

IWASZKIEWICZ JAROSŁAW. Lechoń i Tuwim. W: *Iwaszkiewicz J. Książka moich wspomnień*. — Wwa: Czyt., 1975. — s. 323-360.

W szkicu wspomnieniowym autor charakteryzuje osobowość Lechonia jako człowieka i pisarza odwołując się do wzajemnych osobistych kontaktów w „warszawskim” (1918-1929) i „paryskim” (1929-1939) okresie życia Lechonia. Ukazuje poetę w różnych sytuacjach, na tle Warszawy i środowiska literackiego, podkreślając, iż cechował go nieporównany czar umysłu, humor, fenomenalna pamięć, objawiająca się szczególnie w umiłowaniu starej i nowej poezji polskiej.

KAMIENSKA ANNA. Spektakl naroduwy na małej scenie — Jan Lechoń: *Książka i żołnierz*. W: *Kamińska A. Od Leśmiana: najpiękniejsze wiersze polskie*. — Wwa: Iskry, 1974.- s. 95-102.

Omówienie wiersza *Książka i żołnierz* posłużyło autorce do przypomnienia dominującego w twórczości poetyckiej Lechonia nurtu patriotycznego i narodowego.

KOZIKOWSKI EDWARD. Jan Lechoń. W: *Kozikowski E. Między prawdą a plotką: wspomnienia o ludziach i czasach*

mnionych. — Kraków: WL, 1961. — s. 255-262.

Autor — poeta i prozaik — należący do innego ugrupowania literackiego („Czartak”) ocenia twórczość poetycką Lechonia, którego uznaje za najwybitniejszego ze skamandrytów; wyraża przekonanie, że w całej literaturze polskiej stanowi ona wartość o nieprzemijającym znaczeniu. W charakterystyce sylwetki Lechonia mówi m.in. o jego nieprzeciętnym dowcipie, objawiającym się nie tylko w twórczości satyrycznej (m.in. na łamach „Cyrulika Warszawskiego”), ale i w codziennym życiu. Tragiczną decyzję samobójstwa poety tłumaczy nękającymi go cierpieniami fizycznymi i moralnymi nie znanymi szerszemu ogółowi.

KWIATKOWSKI JERZY. Czerwone i czarne — o poezji Jana Lechonia. W: *Kwiatkowski J. Szkice do portretów*. — Wwa: PIW, 1960. — s. 5-45.

Analiza krytyczna tomów: *Karmazynowy poemat* i *Srebrne i czarne* oraz wierszy powstałych na emigracji. W *Karmazynowym poemacie* widzi krytyk poetę jako wieszczą narodowego, spadkobiercę Mickiewicza, Norwida i Wyspiańskiego, budziela sumień ludzkich. *Srebrne i czarne* ocenia jako poemat głęboko wrośnięty w filozoficzne i religijne tradycje ludzkości, kontynuujący poetykę baroku i klasycyzmu. Lechoń-emigrant jest zdaniem krytyka poetą klęski, zaś jego twórczość — miarą tęsknoty za krajem, tragicznej i bez nadziei.

LECHOŃ JAN. W: *Słownik współczesnych pisarzy polskich*. Oprac. zespół pod red. E. Korzeniewskiej. T.2 : j-p. — Wwa: PWN, 1964.- s. 329-333.

Zawiera notę biograficzną oraz pełną bibliografię podmiotową i przedmiotową z lat 1913-1957.

MATUSZEWSKI RYSZARD. Lechoń i jego wiersze. W: *Matuszewski R. Z bliska: szkice literackie*. — Kraków: WL, 1981. — s. 31-41.

Krytyk uznaje *Karmazynowy poemat* Lechonia za najambitniejszy wyraz reakcji poety młodego pokolenia na fakt odzyskania niepodległości, a wiersze z tego tomu — za dziełko wielkiej poezji romantycznej. W tomie o problematyce uniwersalnej — *Srebrne i czarne* — dostrzega nastrój metafizycznego smutku. Stwierdza, że dzisiejszego czytelnika porusza nie tylko poezja Lechonia, ale i tragiczny fenomen jego ludzkiego losu.

MORTKOWICZ-OLCZAKOWA HANNA. O Janie Lechońiu. W: *Morkowicz-Olczakowa H. Bunt wspomnień*. — Wyd. 2 zm. i poszerz. — Wwa: PIW, 1961. — s. 169-183.

Inne wyd.: 1959

Poetka i pisarka wspomina swoje przyjaź-

ne kontakty z Lechoniem w okresie międzywojennym, głównie w księgarni jej ojca, Jakuba Mortkowicza, oraz po wojnie w Nowym Jorku. Stara się określić sylwetkę psychiczną poety oraz jego złożoną osobowość, zwracając przede wszystkim uwagę na nekającą go na emigracji nostalgię, w ciągu całego życia — obsesję śmierci.

MORSTIN LUDWIK H. Jan Lechoń. W: Morstin L.H. Spotkania z ludźmi. — Kraków : WL, 1957. — s. 239-251.

Autor daje obraz poglądów Lechonia na literaturę polską i jej rolę w życiu narodu, sygnalizuje pokrewieństwa moralne i ideowe z utworami Mickiewicza, Krasińskiego i Żeromskiego. Zwraca uwagę na motyw najistotniejszy w wierszach emigracyjnych Lechonia — smutek i tęsknotę za utraconą ojczyzną. Mówiąc o niezaprzeczalnej wartości tej poezji, przypomina jednocześnie sytuacje świadczące, że przez całe życie poetę nekąło obsesyjne poczucie niemocy twórczej.

PIECHAL MARIAN. O Janie Lechoni. W: Piechal M. Żywe źródła : szkice literackie. — Wwa : LSW, 1972. — s. 266-279.

W napisanym w r. 1959 wspomnieniu autor przypomina swoje warszawskie i paryskie spotkania z Lechoniem, którego uznaje za najwybitniejszego poetę polskiego okresu międzywojennego. Przypomina rozwój jego twórczości poczynając od debiutanckiego tomu wierszy *Na złotym polu* (1913), stara się przedstawić złożoną osobowość Lechonia, wyrażoną także w jego poezji, której istotą jest — zdaniem krytyka — gra sprzeczności. Powołuje się na wydany w Londynie w r. 1958 tom *Pamięci Jana Lechonia*, zawierający wypowiedzi kolegów emigracyjnych poety o Lechoni — człowieku i subiektywnych przyczynach jego samobójstwa.

WITKOWSKI TADEUSZ. Jan Lechoń — Przypowieść. W: Zytamy wiersze. Wybór, oprac. i wstęp J. Maciejewski. — Wyd. 2 uzup. i popr. — Wwa : LSW, 1973. — s. 96-103.

Inne wyd.: 1970

W analizie napisanego podczas wojny wiersza *Przypowieść* (z tomu *Aria z kurantem* 1945) krytyk wskazuje, że wykorzystując formę przypowieści Lechoń nawiązał do romantycznej tradycji literackiej, a zwłaszcza do *Księgi pielgrzymstwa* Mickiewicza. Utwór jest próbą syntezy doświadczeń polskich w ciągu ostatnich dwu wieków, która zawiera również propozycję pewnej strategii społeczno-politycznej. Pełne rozumienie treści i idei wiersza jest — zdaniem krytyka — możliwe tylko w kontekście biograficznym poety.

WITKOWSKI T. Konrad i erynie — Jan Lechoń. W: Poci dwudziestolecia międzywojennego. Pod red. I. Maciejewskiej.

T. 1-2. — Wwa : WP, 1982. — T.1, s. 437-475.

Autor omawia całokształt twórczości poetyckiej Lechonia, zwłaszcza z okresu międzywojennego, podkreśla jednorodność problematyki w całej twórczości Lechonia, zwraca uwagę na antytezy i paradoksy w jego warsztacie poetyckim, na język aluzji i symboli w nawiązywaniu do przeszłości literackiej. W odniesieniu do twórczości powojennej — uznając utwór *Erynie* za najbardziej reprezentatywny — wskazuje na dominujące w poezji emigracyjnej Lechonia poczucie krzywdy za wygnania los, nostalgię, manię prześladowczą, obsesję umierania i lęk przed obłędem. Szkic poprzedza biografia poety, a uzupełniają: bibliografia poezji i prozy Lechonia oraz ważniejsze opracowania z lat 1922-1976.

ZAGÓRSKI JERZY. Wiersze Lechonia. W: Zagórski J. Szkice z podróży w przestrzeni i czasie. — Kraków : WL, 1962. — s. 137-143.

Oceniając twórczość poetycką Lechonia, autor podkreśla neoklasycyzm jego twórczości, lubowanie się w parafrazach, muzyczność zbliżoną do muzyki Chopina. Zwraca uwagę na patetyczny patriotyzm w wierszach Lechonia, refleksyjność i myślenie obrazami — jak w malarstwie narodowym. W późnych utworach Lechonia wskazuje na „pogłębiony ton rozmowy z wiecznością”.

ZAWODZIŃSKI KAROL WIKTOR. Srebrne i czarne Jana Lechonia. W: Zawodziński K.W. Wśród poetów. Oprac. W. Archemowiczowa : wstęp J. Kwiatkowskiego. — Kraków: WL, 1964. — s. 257-259.

W recenzji tomu napisanej w r. 1925 krytyk poddaje analizie przede wszystkim poetykę i wersyfikację zawartych w nim wierszy, podkreślając, iż jest to poezja klasyczna (bliska twórczości Felińskiego i Koźmiana) i do głębi przesycona filozofią.

ZGORZELSKI CZESŁAW. Srebrne i czarne Lechonia. W: Zgorzelski C. Od Oświecenia ku Romantyzmowi i współczesności : szkice historyczno-literackie. — Kraków : WL, 1978. — s. 303-329. — (Biblioteka Studiów Literackich)

W szkicu (z r. 1966) krytyk analizuje poetykę tomu, zwracając uwagę na klasycyzm architektoniki zbioru, rządzące w nim reguły metryczne i układ akcentowania, a także „poetyką powszedniość sformułowań” objawnia w specyficznych metaforach i epitetach.

*
*
*

Strofy o Janie Lechoni. Zebrał, oprac. i wstępem opatrzył S. Kaszyński. — Łódź : WL, 1985. — 143 s.: il.

Autorzy wierszy poświęconych Lechoniowi należą do kilku pokoleń poetów — od jemu

współczesnych (Wierzyński, Słonimski, Tuwim, Baliński, Iwaszkiewicz) do przedstawicieli dzisiejszej doby (T. Chrościelewski, S. Kaszyński). Autor wstępu podkreśla, że utwory te są dowodem obecności Lechonia w naszej kulturze — obecności jego dzieła i jego życia. Krótkie noty o autorach.

Artykuły o Lechoniu w czasopiśmie

BERNAT ANNA. Czytając „Dziennik” Jana Lechonia. *Więź* 1983 nr 7 s. 74-84.

BOJANOWSKI R. Jan Lechoń „Legenda”. *Polonistyka* 1982 nr 5 s. 345-349.

BYTNER GRZEGORZ [Romanowski Andrzej]. Nieznany wiersz Jana Lechonia. *Tyg. Powsz.* 1984 nr 49 s. 4-5.

CHYLIŃSKA TERESA. Jan Lechoń o Szymanowskim. *Tyg. Powsz.* 1983 nr 2. s. 4.

DROZDOWSKI MARIAN MAREK: Jan Lechoń wobec Powstania Warszawskiego. *Prz. Katol.* 1985 nr 41 s. 1, 3.

HRABYK KLAUDIUSZ. Jeszcze o śmierci Lechonia. *Zycie Lit.* 1984 nr 20 s. 13.

KASZYŃSKI STANISŁAW. Jeszcze o tajemnicy życia Jana Lechonia. *Zycie Lit.* 1984 nr 19 s. 8.

KASZYŃSKI S. Plotka o śmierci Lechonia. *Zycie Lit.* 1984 nr 9 s. 12.

KOSIŃSKI JÓZEF ADAM: Kiedy Lechoń napisał Piłsudskiego? *Pam. Lit.* 1984 z. 3 s. 400-426.

KOSIŃSKI J.A. Rodzice Lechonia. *Tyg. Powsz.* 1986 nr 42 s. 4, 6.

KRASIŃSKI EDWARD. Debiut dramatopisarski Lechonia. *Dialog* 1984 nr 6 s. 149-152.

KRASIŃSKI E. Nowojorski dramat Lechonia. *Dialog* 1984 nr 12 s. 127-134.

LOTH ROMAN. Uniwersyteckie lata Jana Lechonia. *Prz. Katol.* 1986 nr 31/32 s. 6.

NIEWIADOMSKI ANDRZEJ. Szansa samookreślenia. *Mies. Lit.* 1983 nr 10 s. 28-34.

NOWICKA STANISŁAWA. Ostatni weekend Lechonia. *Zycie Lit.* 1982 nr 21 s. 1, 11. il.

OPACKI IRENEUSZ. Spór o realia Piłsudskiego Jana Lechonia; Kosiński Józef Adam. Kiedy Lechoń napisał „Piłsudskiego”? *Pam. Lit.* 1984 z. 3 s. 400-426.

SMASZCZ WALDEMAR. Jana Lechonia Pieśń o Stefanie Starzyńskim. *Polonistyka* 1982 nr 5 s. 338-344.

SMASZCZ W. Koncert Mochnackiego. *Poezja* 1981 nr 4 s. 62-66.

SMASZCZ W. Lechoń warszawski. *Więź* 1980 nr 7/8 s. 191-205.

SMASZCZ W. Nieznany Lechoń. II. Z. Czermański. *Kultura* 1981 nr 28 s. 3.

Wytnij, wyślij

pieczęć instytucji

Zamówienie nr

Proszę o przesłanie za zaliczeniem pocztowym następujących publikacji:

1. **Informator Bibliotekarza i Księgarza 1987** egz.
2. **Literatura Piękna 1982** egz.
3. **Literatura Piękna 1983** egz.
4. **Biblioteki w Polsce** (praca zbior. pod red. L. Marszałka) Wwa 1983, cena 120 zł egz.
5. **J. KOŁODZIEJSKA: Między teorią a praktyką bibliotekarską.** Wwa 1986, cena 235 zł egz.
6. **W. KOZAKIEWICZ, B. BRZÓZKA: Biblioteka szpitalna dla pacjentów.** Poradnik. Wwa 1984, cena 70 zł egz.
7. **W. KOZAKIEWICZ: Czytelnictwo chorych.** Wwa 1968, cena 12 zł egz.
8. **Przepisy prawne dla bibliotek naukowych** egz.
9. **Przepisy prawne dla bibliotek publicznych** egz.

dokończenie na str. 39

Data

Główny Księgowy

Dyrektor
(Kierownik)

adresat

Stowarzyszenie Bibliotekarzy
Polskich
Zarząd Główny
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 Warszawa

nadawca

WYDAWNICTWA SBP

Nakładem SBP ukazały się:

1. **Informator Bibliotekarza i Księgarza**
(cena 285 zł)

Zawiera m.in. zestawienie bibliograficzne obejmujące polskie słowniki biograficzne od czasów najdawniejszych do r. 1985; informacje o nowych przepisach dotyczących przebiegu egzaminu dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych; wybór wydanych w ostatnim okresie przepisów prawnych dla bibliotek; przegląd polskiej literatury fachowej; kronikę wydarzeń krajowych i międzynarodowych; indeks tematów „Informatora Bibliotekarza i Księgarza” za lata 1956—1986; stałe działy.

2. **Literatura Piękna 1982**,
(cena 950 zł)

3. **Literatura Piękna 1983**
(cena 820 zł)

Adnotowany rocznik bibliograficzny uwzględniający polską i obcą beletrystykę a także książki z pogranicza literatury pięknej — reportaże, gawędy, felietony, szkice, eseje, listy, wspomnienia, pamiętniki itp. Na oddzielną część składa się literatura dla dzieci i młodzieży. Całość dopełniają indeksy: autorów, tytułowy, tematyczno-zagadnieniowy. Wszystkie pozycje opatrzone są adnotacjami.

W r. 1987 i 1988 ukażą się:

1. **Przepisy prawne dla bibliotek naukowych** (w oprac. T. Zarzębskiego)
2. **Przepisy prawne dla bibliotek publicznych** (w oprac. T. Zarzębskiego)

Polskie literackie nagrody Nobla

Lekcja może być przeprowadzona w kl. II, III i IV przy omawianiu twórczości Sienkiewicza, Reymonta, Miłosza.

Cele:

— poznawczy — zapoznanie uczniów z dziejami fundacji Nobla, z okolicznościami przyznania literackiej nagrody Nobla Sienkiewiczowi, Reymontowi i Miłoszowi; wskazanie, co i jak można znaleźć na ten temat w bibliotece szkolnej.

— kształcący — ćwiczenie umiejętności korzystania z warsztatu informacyjnego biblioteki, szybkiego orientowania się w treści książki, przeglądania wycinków prasowych, selekcji materiału, wypowiedziania się na temat.

— wychowawczy — budzenie uczuć patriotycznych, dumy z wkładu pisarzy polskich w dorobek kultury światowej. Zwrócenie uwagi na potrzebę szanowania warsztatu informacyjnego biblioteki (składanie wykorzystanych materiałów na miejsce).

Pomoce:

— katalogi biblioteczne
— kartoteka zagadnieniowa bibliograficzna (hasła: Sienkiewicz, Reymont, Miłosz)

— księgozbiór podręczny
— kartoteka tekstowa (koperty z wycinkami dotyczącymi omawianych pisarzy)
— audycja radiowa z recytowanymi przez Miłosza wierszami
— utwory omawianych pisarzy oraz opracowania na temat ich życia i twórczości

— artykuły (Anny Bańkowskiej): *Od dynamitu do idealizmu. Literackie nagrody Nobla*. „Poradnik Bibliotekarza” 1983 nr 7-8 s. 199-202 oraz *Po odwiedzinach Czesława Miłosza w Polsce*. „Poradnik Bibliotekarza” 1981 nr 9 s. 224

— fragment przemówienia Miłosza
— kartki z poleceniami
— tablica — Warsztat informacyjny biblioteki szkolnej (wypisane poszczególne elementy posiadanego przez bibliotekę warsztatu)

TOK LEKCJI

● Wprowadzenie

Celem dzisiejszej lekcji jest poznanie dziejów przyznania literackiej nagrody Nobla pisarzom polskim: Henrykowi Sien-

Lekcja biblioteczna

kiewiczowi, Władysławowi Reymontowi i Czesławowi Miłoszowi, a także zorientowanie was w tym, co ma do zaoferowania biblioteka szkolna uczniowi, który chce poznać twórczość polskich noblistów.

Organizacja pracy na lekcji — uczniowie pracują w trzech grupach (każda ma „swego” pisarza), w ciągu ok. 15 minut zbierają materiały dotyczące poszczególnych pisarzy zgodnie z poleceniami na kartkach.

● Część zasadnicza

— Dzieje fundacji Nobla — krótka informacja przygotowana w domu przez wybranego ucznia na podstawie „Poradnika Bibliotekarza” (1983 nr 7-8 s. 199-202).

— Samodzielne poszukiwania uczniów zgodnie z poleceniami na kartkach.

Przykładowe zestawienie pytań dla grupy:

1. W jakich latach żył i tworzył Henryk Sienkiewicz? Wymień jego najważniejsze utwory.

2. Za jaki utwór otrzymał literacką nagrodę Nobla? Jakie były okoliczności jej przyznania i wręczenia (kontrkandydaci, werdykt jury, fragmenty opinii i przemówień, ilustracje, fotokopia dyplomu).

3. Jakie utwory Sienkiewicza i jakie opracowania dotyczące jego życia i twórczości znajdują się w naszej bibliotece?

— Relacje poszczególnych grup z wyniku poszukiwań.

Uwaga: Uczniowie odpowiadają według założonego w pytaniach planu, pokazując materiały ilustracyjne całej klasie. Z każdej grupy odpowiada dwóch uczniów, mając ok. 5 minut na prezentację zebranych wiadomości. Pozostali uczniowie robią notatki w zeszytach.

● Podsumowanie

Klasa wysłuchuje fragmentu audycji z cyklu *Niedzielnych spotkań z poezją*, w której Miłosz recytuje swoje wiersze. Lekcja może się na tym zakończyć, bo audycja robi na uczniach duże wrażenie.

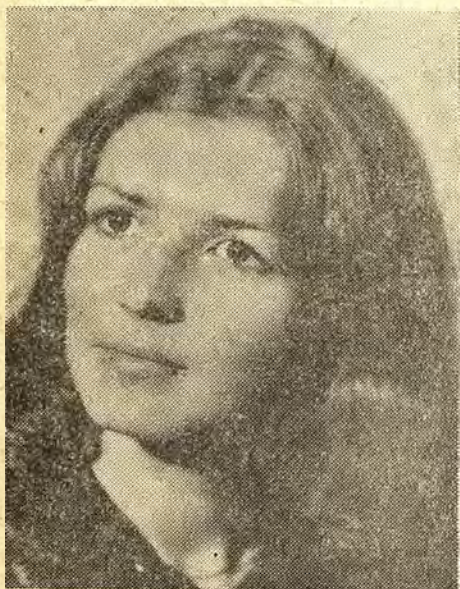
Jako pracę domową można zadać nauczanie się na pamięć dowolnego fragmentu utworu, sporządzenie opisu bibliograficznego trzech najciekawszych pozycji wybranego pisarza lub sporządzenie zestawienia bibliograficznego.

SYLWETKI BIBLIOTEKARZY



Halina Balaszczuk (1947 – 1986)

Dnia 17 września 1986 roku zmarła w wieku 39 lat zasłużona dla śląskiego bibliotekarstwa i muzealnictwa st. kustosz Halina Balaszczuk.



Urodziła się 6 stycznia 1947 r. w Katowicach. W roku 1964 po ukończeniu liceum ogólnokształcącego podjęła pracę w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Katowicach, w której wkrótce, jako wyróżniający się pracownik, objęła funkcję kierownika. W r. 1967 po ukończeniu POKKB przeniesiona została na stanowisko instruktora sieci miejskiej, a trzy lata później tę samą funkcję zaczęła pełnić w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Katowicach, specjalizując się w sprawach czytelnictwa dzieci i młodzieży. Przygotowywane przez Nią imprezy czytelnicze dla dzieci, a także drukowane w kwartalniku „Pomagamy sobie w pracy”

(obecnie: „Kwartalnik Metodyczny”) materiały metodyczne miały wszystkie cechy prac wzorcowych. W r. 1973 Halina zorganizowała wielki wojewódzki konkurs dla dzieci i młodzieży, upamiętniający 500-lecie urodzin Kopernika. Za całokształt pracy bibliotekarskiej otrzymała Brązowy Krzyż Zasługi.

W latach 1970-1975 Halina Balaszczuk studiowała zaocznie historię na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. Jej praca magisterska *Działalność Towarzystwa Czyteln Ludowych na Górnym Śląsku 1922-1939*, będąc nie tylko zapisem dziejów Towarzystwa, lecz także sumienną analizą rozwoju czytelnictwa polskiego, wypełniła jedną z wielu białych plam w historiografii Śląska i była we fragmentach drukowana w roku 1980 na łamach „Rocznika Katowickiego”.

Podnosząc nieustannie swoje kwalifikacje pracowała Halina także jako wykładowca POKB. W pamięci słuchaczy pozostawiła obraz nauczyciela kompetentnego, ale i pełnego ciepła, serdeczności i bezpośredniości.

W roku 1977, z racji połączenia MBP i WBP, mianowana została dyrektorem części miejskiej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, jednak ze względu na zły stan zdrowia po niespełna roku zrezygnowała z tej funkcji, przenosząc się do pracy w Bibliotece Śląskiej, gdzie od podstaw stworzyła Dział Dokumentów Życia Społecznego. Dla potrzeb tej samej biblioteki opracowała w r. 1980 projekt nowej struktury organizacyjnej.

Będąc z wykształcenia także historykiem, Halina w r. 1984 rozpoczęła pracę w organizującym się wówczas Muzeum Historii Katowic. I tam także od podstaw zorganizowała Dział Naukowo-Oświatowy oraz archiwum śląskiej fotografii historycznej. Poza działalnością organizacyjną, popularyzatorską, wydawniczą prowadziła także badania nad publicznością muzeum. Nie zdążyła ich już ukończyć.

Halina Balaszczuk była pracownikiem kultury 22 lata, 20 lat pracowała jako bibliotekarz. Kochała swoją pracę. Pełna coraz to nowych pomysłów i optymizmu wierzyła, że chociaż Jej praca jest mało widoczna dla przeciętnego czytelnika czy zwiedzającego muzeum, spełnia jednak ważną społeczną funkcję, że jest ludziom potrzebna. I była potrzebna!

JADWIGA MURZYN

STANISŁAW KONDEK

Bibliotekarskie lektury

Wnawza środków masowego przekazu w opinii dużej części znawców tego zagadnienia zepchnęła książkę jako środek komunikacji na dalszy plan. Podobnie w komunikacji naukowej — rolę książki ograniczać miały tutaj nowe techniki i metody informacyjne, przebiegające niejako nad funkcjami książki tradycyjnej. W praktyce społecznej, jak się wydaje, poglądy tego typu wyraźnie wpłynęły na „kondycję i samopoczucie” służących książce instytucji kulturalnych: materialny i prestiżowy regres wydawnictw, drukarni, bibliotek. Bibliotekarza zastępuje pracownik informacji naukowej, przy czym charakter spełnianych przez obu czynności jest (albo powinien być) taki sam. Ów potoczny obraz sytuacji książki, do którego wszyscyśmy się przyzwyczaili, zakłócony został przez pracę

JERZEGO SZWALBEGO

**Badanie potrzeb użytkowników
informacji w Polsce w latach 1976-1982**

Warszawa : IINTE 1986 — 379 egz.,
300 zł

stanowiącą omówienie i podsumowanie wyników 18 prac, publikowanych i nie publikowanych, na temat uświadamianych sobie i werbalizowanych potrzeb informacyjnych kadry technicznej przemysłu, pracowników naukowych i studentów. Badania tego rodzaju nigdy nie były w Polsce prowadzone w sposób systematyczny i metodologicznie spójny. Można mieć zastrzeżenia do niezbyt prawidłowego, z metodologicznego punktu widzenia, doboru próby badawczej czy do anachronicznej typologii dokumentów (np. wydawnictwa zwarte obok poradników i podręczników jako typy równorzędne). Mimo tych usterek wyniki badań zasługują na szersze spopularyzowanie, choćby ze względu na ich jednoznaczność. Kadra techniczna preferuje spośród dokumentów pierwotnych wydawnictwa zwarte przed ciągłymi i literaturą firmową, a spośród form informacji — opracowania analityczno-syntetyczne (referaty, omawiająco-wartościujące formy bibliografii). Pracownicy naukow i i studenci wybierają wydawnictwa zwarte i ciągle, potem literaturę firmową. Grupy te dążą do korzystania z dokumen-

tów pierwotnych, a informacje o nich czerpią ze spisów bibliograficznych, w miarę możliwości analitycznych. Podsumowując preferencje w zakresie wykorzystywania poszczególnych typów dokumentów, Jerzy Szwalbe konstatuje najwyższy stopień zainteresowania wydawnictwami zwartymi i ciągłymi (czasopisma) oraz literaturą firmową, dopiero potem dokumentami stanowiącymi, przynajmniej w Polsce, główną domenę tzw. ośrodków informacji (sprawozdania z konferencji, normy, patenty, sprawozdania ze służbowych wyjazdów zagranicznych itp.). Wśród wydawnictw informacyjnych prym wiodą skierowujące, czyli różnego typu spisy bibliograficzne. Jako forma udostępniania wysoko cenione są kserokopie. Do ciekawostek należy ujawniona informacja, że w SGGW — Akademii Rolniczej aż 43% pracowników naukowych nigdy nie korzystało ze zbiorów Biblioteki macierzystej uczelni. Refleksje z tej anegdoty pozostawiam czytelnikom „PB”.

Podobnym zagadnieniom — miejscu i roli książki w społeczeństwie — poświęca swą pracę

TOMASZ GOBAN-KLAS

Świadomość kulturalna społeczeństwa polskiego

Kraków : OBP 1985 — 600 egz. —
200 zł

Praca ta, powstała w kręgu renomowanego Ośrodka Badań Prasoznawczych, dotyczy rozeznania stanu i różnicowania tzw. wiedzy kulturalnej społeczeństwa polskiego, czyli — jak nazywa autor — „pamięci społecznej”. Podobne badania przeprowadzono w r. 1978 (W. Pisarek, T. Goban-Klas — *Aktywność, preferencje i świadomość kulturalna społeczeństwa polskiego*. Kraków 1981). Opublikowane ostatnio wyniki badań z r. 1984 weryfikują badania wcześniejsze. Sondażem ankietowym (wariant próby udziałowej) objęto 1500 osób powyżej trzynastego roku życia. Próba ta charakteryzowała się wyższym stopniem wykształcenia niż cała populacja generalna (wykształcenie średnie i powyżej miało 48%). Główne założenie badań brzmiało: bez systematycznego kontaktu ze środkami i instytucjami kultury nie jest możliwe rozwijanie świadomości kulturalnej.

Bogactwo analizy zależności między różnymi cechami społecznymi a korzystaniem z określonych środków kultury uniemożliwia choćby skrótowe omówienie całości materiału zawartego w pracy. Warto jednak, chociaż zasygnalizować czytelnikom miejsce książki w „monokulturze telewi-

zyjnej" społeczeństwa polskiego. Oczywiście, w tak zakreślonych badaniach książka występuje tylko jako jedna z wielu form przekazu kulturalnego, ale właśnie z tego względu (wzajemne relacje, hierarchia, dostępność, determinanty społeczne) wyniki badań są tym bardziej frapujące.

Zasadniczą wadą badań jest pominięcie bibliotecznego kanału dostępu do książek, jak i zmiennej zależnej dochodów (ceny książek!). Badano jedynie systematyczność zakupów w księgarniach. Tylko 20% zapytywanych twierdziło, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy zdołali kupić interesującą ich książkę. Niewielka, mniejsza niż przyjmujemy potocznie, jest różnica między mieszkańcami wsi i miast w nabywaniu książek, a nawet między kategoriami wykształcenia. Z poziomem wiedzy kulturalnej wyraźnie koreluje fakt systematycznych zakupów książek — „najlepiej znający elementy kultury także ponadprzeciętnie często kupowali książki”. 50% respondentów w ciągu ostatnich trzech miesięcy przeczytało przynajmniej jedną książkę (wymieniło jej tytuł). Do własnych księgozbiorów kupowano najczęściej wydawnictwa encyklopedyczne i słownikowe, współczesną beletrystykę polską oraz bio- i autobiografie znanych postaci. Spory odsetek osób mających pozornie wszelkie warunki do stałego i intensywnego kontaktu z książką (np. mieszkańcy dużych miast z wykształceniem średnim lub wyższym) bardzo rzadko korzysta z książek bądź wcale ich nie czyta. Oczywiście poza wykonującymi zawody, które zmuszają do stałego obcowania z książkami.

Charakteryzując czytelników autor wyróżnił grupę „bibliomanów” — osób bardzo systematycznie i intensywnie czytających książki (14% badanych). Na uwagę zasługuje większe zainteresowanie książką wśród kobiet, szczególnie kobiet mieszkających na wsi, a mających wykształcenie przynajmniej średnie. Warto przytoczyć deklarowane oceny ważności różnych form uczestnictwa kulturalnego; za „bardzo ważne” w ich życiu badani uznali:

chodzenie do kościoła	57% ₀
czytanie książek	45% ₀
czytanie prasy	39% ₀
sluchanie radia	28% ₀
zabawy, spotkania towarzyskie	28% ₀
sluchanie muzyki	23% ₀
oglądanie telewizji	21% ₀
aktywność społeczno-polityczna	14% ₀
chodzenie do teatru	11% ₀
chodzenie do kina	8% ₀

Wysoka ocena czytelnictwa książek związana jest przede wszystkim z wykształceniem. Spada wraz z rosnącym wiekiem respondentów, natomiast ponadprzeciętnie często deklarowana jest przez

ludzi młodych. Próg wchodzenia do stałego i systematycznego czytania książek znajduje się na poziomie wykształcenia średniego.

Wyniki badań wyraźnie ukazują, że czytelnicy książek stanowią elitę kulturalną społeczeństwa, albo inaczej, warunkiem bycia elitą kulturalną jest czytanie książek. Szkoda, że instytucje kulturalne związane z książką zaspokajają potrzeby tej części społeczeństwa na poziomie „minimum kulturalnego”. Socjologdy i ekonomiści ustalają od jakiegoś czasu minimum socjalne, może warto ustalić i to.

Z zagadnieniami poruszonymi w omówionych wyżej publikacjach koresponduje artykuł

WITOLDA ADAMCA

O dostępności książki w latach siedemdziesiątych

zamieszczony w „Roczniku Biblioteki Narodowej” 1981/1982 t. 17/18 *

Autor próbuje scharakteryzować produkcję wydawniczą Polski posługując się miarami jej dostępności oraz struktury. Po konstatacji dysproporcji między produkcją polską a dorobkiem wydawniczym innych krajów przytacza dane o stale zmniejszającym się udziale w tej produkcji wydawnictw „profesjonalnych” (w odróżnieniu od instytucji, dla których działalność wydawnicza stanowi margines ich czynności podstawowych, np. szkół wyższych) jeśli mierzy ją w arkuszach wydawniczych i w tytułach.

W r. 1971 instytucje wydawnicze przygotowały do druku 75,3%₀ arkuszy (61,1%₀ tytułów), zaś w r. 1978 — 69%₀ (53,6%₀). Jeśli faktem jest, że produkcja tych wydawnictw ma podstawowe znaczenie dla czytelnictwa powszechnego, liczby te wskazują na zmniejszenie się nie tylko podaży książek w ogóle, ale także ich repertuaru i „pojemności”. W czytelnictwie powszechnym decydującą rolę odgrywają publikacje literatury pięknej — tutaj nastąpiło zawężenie repertuaru tytułowego. Dotknęło to szczególnie książki przeznaczone dla dzieci i młodzieży, a niedostatkowo repertuaru nie rekompensowały nakłady.

Dostępność książek mierzona ilościowo wynosiła w Polsce r. 1978 — 3,25 egz. na jednego mieszkańca — w rzeczywistości — tylko 2,5 egz. na Polaka w wieku 5-14 lat, 2 egz. — na osobę w wieku licealnym, 1,3 egz. — na liczącą 15 i więcej lat. Gdyby nabywcami książek byli tylko ludzie

* Omówienie całej zawartości „Rocznika” znajdzie się w następnym odcinku Lektur.

z wykształceniem średnim i wyższym niż średnie, to z literatury pięknej dla dorosłych każdy z nich mógłby kupić najwyżej 10-11 egz. rocznie. Ale nakład książki beletrystycznej i ogólnohumanistycznej staje się względnie dostępny dopiero po przekroczeniu 10 tys. egz. (liczba bibliotek!). Minimalny stopień dostępności pogłębia jeszcze stale rosnący poziom cen książek. Książka dla znacznej części społeczeństwa staje się przedmiotem luksusowym, bo drogim, szczególnie książka chętnie kupowana do księgozbiorów domowych. Istniejąca sieć księgarska nie tylko nie zaspokaja potrzeb, ale jeszcze przez swoje zróżnicowanie przestrzenne pogłębia dysproporcje w dostępności książki. W takiej dramatycznej sytuacji rośnie rola bibliotek, lecz ich funkcjonowanie także uzależnione jest od negatywnych zjawisk, które ciążyą nad rynkiem książki w Polsce.

Wszystkie omówione wyżej publikacje stwierdzają, jak duże i rosnące zapotrzebowanie na książkę jako przedmiot kultury nie jest zaspokajane. Czy są drogi wyjścia z tego labiryntu uwarunkowań, barier, inercji? Witold Adamiec ocenia krytycznie sieć księgarską. Tymczasem Zdzisław Knecht w artykule *Sytem dystrybucji książek i możliwości zastosowania jego doświadczeń w innych dziedzinach handlu*, („Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Rynek i Konsumpcja” nr 214) wysoko sobie ceni polskie księgarstwo, ba, namawia polską sieć handlową do czerpania z jego doświadczeń w sprawności informacji i obsługi — pisze: „Jak na warunki handlowe system zaopatrzenia stosowany w księgarstwie dobrze spełnia swoje zadania”. Bo gdzie indziej jest jeszcze gorzej. Może więc sytuacja książki relatywnie nie jest tragiczna?

MARIA LENARTOWICZ

Przepisy katalogowania książek

Strefy adresu wydawniczego, opisu fizycznego i serii w opisie bibliograficznym na dwóch poziomach

W opisie bibliograficznym na dwóch poziomach — jak już powiedziano poprzednio¹ — elementy wspólne dla wszystkich tomów podaje się na pierwszym poziomie, a elementy indywidualne poszczególnych tomów umieszcza się na drugim poziomie opisu. Ta ogólna zasada nie w pełni odnosi się jednak do strefy adresu wydawniczego, ponieważ na pierwszym poziomie opisu wymienia się zawsze miejsce wydania, wydawcę i rok wydania tomu stanowiącego podstawę opisu, nawet jeżeli wiadomo, że w dalszych tomach te elementy zmieniły się lub zmieniła.

W przypadku zmiany miejsca wydania

¹ Por. „Poradnik Bibliotekarza” 1987 nr 4-5.

i/lub wydawcy można o tej zmianie poinformować w dwóch — do wyboru — miejscach opisu. Zawsze można podawać nazwę nowego miejsca wydania i nazwę nowego wydawcy na drugim poziomie opisu w strefie adresu wydawniczego tomu, w którym dana zmiana nastąpiła (przykład 2). Natomiast jeżeli kataloguje się od razu całość książki wielotomowej, wiadomość o zmianie można podać na pierwszym poziomie w strefie uwag (przykład 1). Tej metody nie da się zastosować przy dopisywaniu kolejnych tomów wpływających bieżąco do biblioteki.

Jeżeli kataloguje się łącznie wszystkie tomy książki, a ukazały się one w tym samym roku, ten rok wydania podaje się tylko raz na pierwszym poziomie opisu (przykład 3). We wszystkich innych sytuacjach data wydania występuje i na pierwszym, i na drugim poziomie opisu.

Przy katalogowaniu całości książki wielotomowej podaje się na pierwszym poziomie opisu datę wydania tomu opublikowanego najwcześniej i najpóźniej połączone kreską (przykład 1). Jeżeli jeszcze nie wszystkie tomy książki wpłynęły do biblioteki, należy w tym miejscu opisu podać tylko datę najwcześniejszą z kreską (przykład 4). W obu przypadkach na drugim poziomie w opisie poszczególnych tomów podaje się ich datę wydania.

Przykład 1

Biblia Litewska Chylińskiego : Nowy Testament

Poznań ; Wrocław : Zakł. Narod. im. Ossolińskich, 1958-1984. — 3 t.

Podstawę opisu stanowi t.2. — M. wyd. i wydawca t.1 : Poznań : Wydaw.

Naukowe Uniw. im. Adama Mickiewicza t.3 : Poznań : Państw. Wydaw. Naukowe. — U góry s. tyt. t. 2 i 3 instytucja sprawcza: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Filologiczno-Filozoficzny. Komisja Filologiczna

T. 1 : Fotokopie / wyd. Czesław Kudzinowski. — 1984. — VII s., 450 s. faks. ; 24 cm.

T. 2 : Tekst / wyd. Czesław Kudzinowski, Jan Otrębski ; wstęp napisali Stanisław Kot, Jan Otrębski, Czesław Kudzinowski. — 1958. — LXXVIII, 436 [1] k. tabl. ; 31 cm

T. 3 : Indeks / wyd. Czesław Kudzinowski. — 1964. — VIII, 169 s. ;

Przykład 2

Biblia Litewska Chylińskiego : Nowy Testament

Poznań ; Wrocław : Zakł. Narod. im. Ossolińskich, 1958-1984. — 3 t.

U góry s. tyt. instytucja sprawcza: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Filologiczno-Filozoficzny. Komisja Filologiczna

Podstawę opisu stanowi t.2

T. 1 : Fotokopie / wyd. Czesław Kudzinowski. — Poznań : Wydaw. Naukowe Uniw. im. Adama Mickiewicza, 1984. — VII s., 450 s. faks. ; 24 cm

Brak nazwy instytucji sprawczej

T. 2 : Tekst / wyd. Czesław Kudzinowski, Jan Otrębski ; wstęp napisali Stanisław Kot, Jan Otrębski, Czesław Kudzinowski. — 1958. — LXXVIII, 436, [1] k. tabl. ; 31 cm

T. 3 : Indeks / wyd. Czesław Kudzinowski. — Poznań : Państw. Wydaw. Naukowe, 1964. — VIII, 169 s. ;

Przykład 3

Utworki wybrane / Marek Hłasko ; wstęp Lech Kurpiewski ; wybór Michał Komar i Lech Kurpiewski. — [Wyd. 3] Warszawa : „Czytelnik”, 1986. — 4 t. ; 20 cm

ISBN 83-07-00910-3

1 : Opowiadania. — 487 s.

2 : Ósmy dzień tygodnia ; Cmentarze ; Następny do raju. — 439 s.

3 : Wszyscy byli odwrócenii ; Brudne czyny ; Drugie zabicie psa. — 591 s.

4 : Felietony ; Listy ; Palcie ryż każdego dnia. — 367 s.

W opisie fizycznym na pierwszym poziomie opisu może występować liczba tomów (przykłady 1-3), format (przykład 3) i oznaczenie ilustracji wspólne dla wszystkich tomów książki. Łatwe jest podawanie tych elementów na pierwszym poziomie opisu tylko przy katalogowaniu od razu całości książki wielotomowej, dopisywanie ich po zgromadzeniu wszystkich tomów wpływających do biblioteki w różnym czasie jest w praktyce zbyt uciążliwe. Dlatego na pierwszym poziomie opisu umieszcza się wtedy jedynie format, a na drugim poziomie podaje się pozostałe elementy opisu fizycznego.

Także zawartość strefy serii może sprawiać pewne trudności w opisie na dwóch poziomach. Jeżeli książka należy do serii nienumerowanej, to sprawa jest prosta: nazwę tej serii podaje się tylko raz na pierwszym poziomie opisu. Tak samo można postąpić, jeżeli całej książce wielotomowej nadano jeden numer w obrębie serii, co jednak zdarza się rzadko. Najczęściej poszczególne tomy książki otrzymują w ramach serii różne numery. Trzeba wtedy nazwę serii (i związane z tą nazwą elementy²) powtarzać opisując kolejne tomy na drugim poziomie opisu.

Przykład 4

Wstęp do prawoznawstwa / Józef Nowacki, Zygmunt Tobor

Katowice : UŚl., 1986. — 24 cm

Skrypt jest przeznaczony dla studentów I roku prawa

Cz. 1. — 1986. — 216 s.

(Skrypty Uniwersytetu Śląskiego, ISSN

0239-6432, nr 390)

² Por. tamże 1986 nr 7/8.

Nakładem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie ukazała się książka JERZEGO MAJA:

Organizacja przestrzenna i wyposażenie biblioteki publicznej

(cena 425 zł).

Opracowanie stanowi przekonstruowaną i rozwiniętą wersję opublikowanego w r. 1975 skryptu „Pomieszczenie i wyposażenie współczesnej biblioteki publicznej”, którego intencją było ułatwienie bibliotekarzowi poruszenia się w złożonej i niełatwej problematyce budownictwa, organizacji przestrzennej i wyposażenia współczesnej biblioteki publicznej. Pragmatyczne akcenty metodyczne wersji pierwotnej zostały w nowej wersji poważnie rozbudowane i potraktowane jako podstawowa dyrektywa metodyczna. Książka wyposażona jest w aneks zawierający wybór normatywnych lub zalecanych wymiarów i innych parametrów technicznych i funkcjonalnych.

Zamówienia na wysyłkę za zaliczeniem pocztowym publikacji można wysłać do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7). Zamówienia są realizowane według kolejności zgłoszeń.



Zasady korzystania z zakładowego funduszu socjalnego

W numerze 3/1987 „Poradnika Bibliotekarza” omówiono nowe zasady dotyczące zakładowego funduszu socjalnego i zakładowego funduszu mieszkaniowego, wprowadzone przez ustawę z dnia 24 października 1986 r. („Dziennik Ustaw” nr 39 poz. 192).

Ukazały się już zapowiadane wcześniej przepisy wykonawcze. Są to:

— rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 marca 1987 r. w sprawie ogólnych zasad udzielania pomocy z zakładowego funduszu mieszkaniowego w uspołecznionych zakładach pracy (Dz. U. nr 10 poz. 59),

— rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 marca 1987 r. w sprawie ogólnych zasad udzielania świadczeń z zakładowego funduszu socjalnego w uspołecznionych zakładach pracy (Dz. U. nr 10 poz. 60).

Ponieważ lato coraz bliżej, nowe zasady korzystania z dopłat do czasów pracowniczych i kolonii budzą duże zainteresowanie czytelników. Z tego względu w obecnym numerze „Poradnika” omówimy zasady korzystania ze świadczeń z zakładowego funduszu socjalnego, natomiast w następnym będzie mowa o zakładowym funduszu mieszkaniowym.

Uprawnieni do korzystania ze świadczeń z zakładowego funduszu socjalnego:

1. pracownicy zatrudnieni w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę;

2. emeryci i renciści — byli pracownicy zakładu;

3. pracownicy przebywający na urlopach wychowawczych;

4. członkowie rodzin osób wymienionych w pkt. 1-3;

5. członkowie rodzin pracowników zmarłych w czasie zatrudnienia;

6. członkowie rodziny po zmarłym byłym pracowniku — emerycie lub renciście.

Pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy w więcej niż jednym zakładzie pracy mogą korzystać ze świadczeń z zakładowego funduszu socjal-

nego tylko w jednym wskazanym przez siebie zakładzie pracy.

Omawiane przepisy zawierają również bliższe sprecyzowanie pojęcia „członek rodziny”. Członkami rodziny w rozumieniu tych przepisów są:

— pozostające na utrzymaniu i wychowaniu dzieci własne, dzieci przysposobione oraz przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, wnuki i rodzeństwo w wieku do lat 18, a jeżeli kształcą się w szkole — do czasu ukończenia nauki, nie dłużej jednak niż do ukończenia 25 lat,

— osoby wymienione wyżej, będące inwalidami I lub II grupy — bez względu na wiek,

— współmałżonkowie,

— rodzice, jeżeli prowadzą razem z pracownikiem wspólne gospodarstwo domowe,

— nie pracujący członkowie rodziny mieszkający oddzielnie (w szczególnie uzasadnionych przypadkach).

Przeznaczenie środków zakładowego funduszu socjalnego

Środki zakładowego funduszu socjalnego są przeznaczone na finansowanie:

1. krajowego i zagranicznego wypożyczalnicu dzieci i młodzieży, organizowanego w formie kolonii wycieczkowych i zdrowotnych, obozów wycieczkowych oraz wyjazdów klimatycznych w trakcie roku szkolnego dla dzieci z terenów ekologicznie zagrożonych;

2. krajowych i zagranicznych czasów pracowniczych oraz czasów profilaktyczno-leczniczych organizowanych lub zakupionych przez zakład pracy;

3. czasów krajowych zakupionych indywidualnie, pod warunkiem że pobyt został potwierdzony rachunkiem lub innym dokumentem;

4. wypożyczalnicu czasowego, organizowanego we własnym zakresie przez pracownika (np. wczasy pod gruszą);

5. działalności kulturalno-oświatowej i placówek upowszechniania kultury, prowadzenia i wyposażania amatorskich zespołów artystycznych oraz kół zainteresowań, imprez artystycznych i kulturalnych a także zakupu biletów na imprezy artystyczne, oświatowe i rozrywkowe. Punkt ten stanowi podstawę prawną do finansowania z zakładowego funduszu socjalnego działalności bibliotek w zakładach pracy;

6. pracowniczych ogrodów działkowych (wyłącznie w zakresie budowy i konserwacji wspólnych urządzeń podstawowych);

7. sportu i urządzeń kultury fizycznej, m.in. w formie prowadzenia wypożyczalni sprzętu sportowego, uczestnictwa w rekre-

acji ruchowej i masowych imprezach sportowych, zakupu biletów na imprezy sportowe;

8. turystyki grupowej, wycieczek organizowanych przez zakład pracy lub instytucje wyspecjalizowane oraz prowadzenia wypożyczalni sprzętu turystycznego;

9. pomocy rzeczowej dla osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej;

10. zapomóg pieniężnych udzielanych w wypadkach losowych;

11. pomocy w częściowej spłacie kredytu dla młodych małżeństw znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej. Bliższe warunki korzystania z tej formy pomocy precyzuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 września 1984 r. w sprawie ogólnych zasad udzielania kredytów na zagospodarowanie dla młodych małżeństw i osób samotnie wychowujących dzieci oraz pomocy w spłacie tych kredytów (Dz. U. 1984 nr 44 poz. 233, 1986 nr 17 poz. 71, 1986 nr 21 poz. 111). Ogólnie rzecz biorąc przewidywane jest udzielanie pomocy pracownikom, którzy przepracowali w danym zakładzie pracy co najmniej 3 lata, wykonują nienagannie swoje obowiązki, a udzielenie pomocy uzasadnia ich sytuacja materialna;

12. kosztu przejazdu z wypoczynku na terenie kraju osobom nie uprawnionym do ulg w opłatach za przejazd PKP oraz PKS. Zwracam uwagę, że pokrywany jest koszt podróży tylko w jedną stronę — z powrotem;

13. dopłaty do zakładowych sanatoriów, żłobków i przedszkoli na poprawę poziomu i jakości ich usług;

14. imprez okolicznościowych, zakupu drobnych symbolicznych upominków oraz skromnych poczęstunków z okazji Dnia Dziecka i Nowego Roku (dotyczy dzieci i młodzieży do ukończenia szkoły podstawowej), Dnia Kobiet, Dnia Seniora oraz pożegnania pracowników odchodzących na emeryturę. Należy podkreślić, że przepisy nie zezwalają obecnie na pokrywanie kosztów dni branżowych (poczęstunki, prezenty).

W ramach prezentowanych wyżej rozwiązań ustalono również zasadę, że nie podlegają sfinansowaniu z ZFS wszelkie dodatkowe usługi prowadzone przez organizatorów czasów, np. kurs na prawo jazdy, kurs jeździecki, zamiejscowe wycieczki autokarowe, nauka języków obcych. Nie jest również dofinansowywany koszt czasów przekraczających 14 dni, z wyjątkiem czasów profilaktyczno-leczniczych.

Preferencje

Omawiane rozporządzenie ustala preferencje jedynie w korzystaniu z dopłat za wypoczynek urlopowy pracownika oraz je-

go dzieci. Dopłata do różnych form wypoczynku u.łop.wego w pierwszej kolejności powinna być przyznawana:

1. pracownikom zatrudnionym w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych;

2. pracownikom o niskich dochodach na głowę w rodzinie;

3. pracownikom samotnie wychowującym dzieci;

4. pracownikom posiadającym rodziny wielodzietne;

5. pracownikom mającym dzieci wymagające specjalnej troski i leczenia;

6. pracownikom wychowującym dzieci częściowo lub całkowicie osierocone;

7. inwalidom;

8. kombatantom.

Skierowanie na kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży według zasad ulgowej odpłatności przysługuje w pierwszej kolejności pracownikom:

1. mającym dzieci wymagające specjalnej troski i leczenia;

2. wychowującym dzieci częściowo lub całkowicie osierocone;

3. samotnie wychowującym dzieci;

4. posiadającym rodziny wielodzietne;

5. mającym trudne warunki mieszkaniowe.

Odpłatność

Rozporządzenie ustala ogólne zasady odpłatności. Odpłatność za usługi socjalne jest uzależniona od wysokości dochodu na osobę w rodzinie. Średni miesięczny dochód na osobę w rodzinie liczy się na podstawie dochodów wspólnie zamieszkających i prowadzących wspólne gospodarstwo domowe członków rodziny za okres roku kalendarzowego poprzedzającego rok przyznania świadczenia.

Do dochodu wlicza się składniki uwzględniane przy obliczaniu wysokości zasiłków rodzinnych i niepełnocyjnych (patrz rozporządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych z dnia 23 stycznia 1984 r. (Dz. U. 1984 nr 4 poz. 21, 1985 nr 15 poz. 65, 1986 nr 9 poz. 50, 1987 nr 10 poz. 66).

Natomiast dochód z gospodarstwa rolnego ustalany jest zgodnie z przepisami określającymi wysokość przeciętnego dochodu z pracy w rolnictwie nie społecznym z 1 ha przeliczeniowego.

Ustalono również zasadę, że dopłata do wypoczynku zagranicznego nie może przekraczać dopłaty do wypoczynku krajowego.

Zobowiązano wreszcie zakłady pracy do prowadzenia ewidencji, wysokości i rodzajów świadczeń socjalnych udzielonych poszczególnym pracownikom z zakładowego funduszu socjalnego.

Omawiane przepisy nie wspominają o

konieczności opracowania zakładowych regulaminów przyznawania świadczeń i odpłatności za nie. Obowiązek ten niewątpliwie jednak istnieje i w niedalekiej przyszłości postaram się przedstawić Czytelnikom wzór takiego regulaminu.

Rozporządzenie Rady Ministrów o świadczeniach z ZFS weszło w życie z dniem ogłoszenia (t.j. 31 marca br.) z mocą od dnia 1 stycznia 1987 r.

Oceniając nowe przepisy należy stwierdzić, że prezentują się one nader korzystnie. Wyciągnięte zostały wnioski z

uprzednich przepisów nieco zmurszałych przez ponad 12 lat obowiązywania. Wyjaśnione też zostały sprawy do tej pory uważane za sporne. W sposób bardziej elastyczny określono przeznaczenie funduszu socjalnego. Rozszerzono też krąg osób uprawnionych do korzystania z funduszu, czyniąc to zgodnie z ogólnym poczuciem słuszności i sprawiedliwości. Ustosunkowano się do wielu zjawisk, które jako nowe pojawiły się w ostatnich latach w działalności socjalnej. Jednym słowem prawo tym razem nadażyło za życiem.

nowe książki dla dzieci i młodzieży

Dla najmłodszych dzieci ukazały się dwa udane zbiory wierszy.

IRENY SUCHORZEWSKIEJ Dyrzymałki i inne wiersze (NK, 35 s., 120 zł) utrzymane są w stylu satyryczno-żartobliwym. W niezwykle trafny sposób wyśmiewają dziecięce przywary („Chwalipięta”, „Skarżypyta”, „Obrażalska”), opisują różne zjawiska zachodzące w przyrodzie. Efektowne kolorowe ilustracje Wandy Orlińskiej podnoszą walory książeczki. Poziom I, dział N.

W podobnym nastroju utrzymane są utwory znanego poety **ANTONIEGO MARIANOWICZA Czy kto widział...** (KAW, 56 s., 100 zł), oparte na nonsensach, grze wyobraźni i słów; ich komizm polega na zabawie synonimami i na zaskakujących puentach. Poziom I, dział N.

SIERGIEJA MICHAŁKOWA Święto Nieposłuszeństwa (KAW, 63 s., 90 zł) to krótkie opowiadanie prozą o niegrzecznych dzieciach z pewnej małej miejscowości, które opuścili wszyscy rodzice, aby ukarać je za złe sprawowanie. Dzieci z początku „szalały” z radości i wprowadzały własne porządki: odwoływały lekcje, pochłaniały ogromne ilości lodów, nie myły się itd. Lecz już na drugi dzień nie było świętecznego nastroju. Bolały je bruchy i gardła, były brudne i niewyspane. Postanowiły więc napisać list do rodziców i poprosić ich o powrót do domów. Utwór o wyraźnych przesłankach wychowawczych. Napisany z humorem, może służyć jako przestroga dla maluchów. Poziom I, dział N.

Nowa bajka ulubienicy dzieci i dorosłych **TOWE JANSSON Niebezpieczna przygoda** (NK, 26 s., 130 zł) została prze-

tłumaczona przez Teresę Chłapowską na podstawie książki napisanej wierszem oraz nie publikowanego maszynopisu prozą. Jeszcze raz wprowadza czytelnika w krainę zabawnych i gościnnych Muminków. Dzieje się to za sprawą małej Zuzanny, która w przedwiońnych, bajecznych okolicznościach spotyka Paszczaka, Topika, Topcia oraz inne znajome postacie i odbywa z nimi niebezpieczną podróż balonem. Książka doskonała literacko, z pięknymi ilustracjami autorki. Wydana podobnie jak wcześniejsza bajka „Kto poczieszy Maciupka” (1980). Poziom I, dział N.

ANDRZEJ STRĄK przy pomocy krótkich rymowanek i dowcipnych rysunków **MARIUSZA AMMERA** prezentuje **13 budowl świata** (KAW, 14 s., 95 zł). Tematem są m.in. holenderskie wiatraki, Akropol, Chiński Mur, Wieża Eiffla. Poziom I, dział N.

Bohaterką **Opowiestek dla Kubusia STANISŁAWA GOSZCZURNEGO** (KAW, 110 s., 210 zł) jest kotka, która wyruszyła w podróż morską na pokładzie statku. Przeżyła tam wiele przygód, urodziła czworo kociąt, zaprzyjaźniła się z żabką i ze zwierzętami. Utwór napisany z dużym poczuciem humoru. Ładne ilustracje Edwarda Lutczyzna. Poziom II, dział Op.

RUDO MORIC — Jak chrzcilem niedźwiadka (KAW, 32 s., 110 zł) — w formie krótkich opowiadań opisuje zabawne wydarzenia z życia zwierząt z ogrodu zoologicznego. Łączy je postać sympatycznego narratora, który zostaje ojcem chrzestnym małego niedźwiadka. Książka o dużych walorach poznawczych i wychowawczych. Ilustracje Marek Goebel, przekład Emilia Witwicka. Poziom II, dział Op.

Dla nieco starszych dzieci jest powieść wakacyjno-przygodowa **ZBIGNIEWA KOŚMIŃSKIEGO Tajemny krag** (KAW, 122 s., 170 zł) o chłopcach z siódmej klasy, którzy w podziemiach starego zamku w Kazimierzu nad Wisłą poszukują skarbu. Książka przemyca trochę wiadomości z historii Polski oraz na tematy geo-

giczne. Napisana dosyć schematycznie, bez większych ambicji literackich. Poziom II, dział Op.

DANUTY BIENKOWSKIEJ **Pierwszy wiosenny dzień** (MAW, 26 s., 20 zł) to opowiadanie prozą, z akcją rozgrywającą się w nowym osiedlu. Bohaterem jest licealista Włodek, który obezwładniając przestępcę, ratuje kobietę napadniętą w windzie. Utwór o wartościach wychowawczych zmuszający do refleksji nad sobą i postawą innych w różnych trudnych sytuacjach. Poziom III, dział P.

Powieść fantastyczno-naukowa **Wyspa delfinów** (Wyd. „Alfa”, 207 s., 200 zł) **ARTHURA CLARKE**, znanego angielskiego autora, opisuje przygody 16-letniego chłopca, który po katastrofie poduszkiwca uratowany zostaje przez delfiny i trafia na wyspę, gdzie wybitny profesor bada inteligencję i mowę tych zwierząt. Książka jest wytworem wyobraźni autora, ale w dużym stopniu oparta jest również na najnowszych badaniach naukowych i własnych obserwacjach pisarza. Poziom III, dział F.

Tematyce sportowej poświęcona jest powieść satyryczno-obyczajowa **TADEUSZA KOZIURY** **Sąd nad czekoladką** (Wydawnictwo „Śląsk”, 130 s., 150 zł). Opisuje perypetie młodego idola piłkarskiego i jego kolegów uczestniczących w rozgrywkach piłki nożnej drużyn podwórkowych. Utwór z morałem, krytykujący niewłaściwe postawy młodych ludzi, którzy wzorują się na złych obyczajach świata dorosłych. Napisany żywo, gwarą uczniowską, może spodobać się chłopcom. Poziom III, dział P.

Gwiazda MOHAWKA **YACTA-OYA** (Wydawnictwo „Glob”, 312 s., 350 zł) to kolejna powieść indiańska. Akcja toczy się w kanadyjskiej puszczy wśród Indian z plemienia Odźybuejów. Głównym bohaterem jest dzielny Jaguar, który wyrusza do świętego kamieniołomu po glinę na fajki pokoju. Po drodze przeżywa wiele niebezpieczeństw i przygód. Książka zapoznaje ze zwyczajami, językiem, wierzeniami i legendami indiańskimi. Staranne wydanie — okładka twarda, szyta, ilustracje. Poziom III, dział Prz.

PAMELA TRAVERS po wielu latach napisała kolejny tom powieści o niani wróżce, która zjawiała się przywiana wiatrem i zamieszkała u zwykłych ludzi. Od tej chwili dzięki obecności Mary jej wychowankowie przeżywają wiele cudownych przygód. W obecnym tomie **Mary Poppins na ulicy Czereśniowej** (NK, 77 s., 110 zł) akcja toczy się w parku w Noc Świętojańska, w czasie której dzieją się wydarzenia z pogranicza jawy i snu. Powieść przepojona poezją, humorem jest tak jak inne tomy świetnie napisana. Poziom III, dział P.

TERESA GRABOWSKA napisała **Stare fotografie** (MAW, 224 s., 170 zł) w formie dziennika kilkunastoletniej dziewczyny, którego kolejne fragmenty z lat 1943-1944 przeplata relacją autorki dotyczącą tego okresu okupacji. Akcja rozgrywa się w Warszawie. Ewa mieszka w śródmieściu, chodzi oficjalnie do szkoły zawodowej, pod której szyldem kryje się gimnazjum. Bierze udział w działaniach tajnych organizacji harcerskich. Normalne dni okupacyjne, barge w przeżycia dramatyczne — śmierć ojca, łapanie i egzekucje — przeplata radosnymi wspomnieniami ze szkoły, z wycieczek za miasto, z uroczystości rodzinnych. Widzimy stopniowe dojrzewanie bohaterki, rodzenie się pierwszych uczuć młodzieńczych. Książka rysuje niebanalny portret dziewczyny wrażliwej, pełnej niepokojów i rozterek duchowych, uwikłanej w trudne sprawy okupacyjne. Poziom IV, dział H.

Dokąd wracają latawce — kolejna powieść **MARII BOROWEJ** (NK, 238 s., 250 zł), znanej z dwóch książek dla starszej młodzieży „Ścieżki do domu” i „Stopniowanie nieregularne”. Podobnie jak w poprzednich powieściach akcja osadzona jest w realiach współczesnych. Bohaterowie to czwórka zaprzyjaźnionych dzieci z warszawskiego osiedla. Najmłodszy z nich, osieroconego chłopczyka, wychowuje babcia, która jest powiernicą i przyjaciółką całej gromadki. Autorka opisuje ich przeżycia w szkole i w domu, przygody i zabawy na wspólnie spędzonych wakacjach. Dzieci żyją jak jedna wielka rodzina, pasjonują się babcinymi opowieściami, które, umiejętnie wplecione w akcję, przenoszą czytelnika w lata końcowe dwudziestego i w początek dwudziestego wieku. Powieść napisana oryginalnym i lapidarnym stylem, dla którego charakterystyczne są skróty myślowe i liczne dygresje, nie jest łatwa w czytaniu. Dla uważnego i wyrobionego czytelnika. Poziom IV, dział P.

W dziale literatury popularnonaukowej na szczególną uwagę zasługuje książka **Lew nie jest królem zwierząt** napisana przez parę czeszosłowackich zoologów — **JOSEFA VAGNERA** i **NADIE SCHNEIDEROWĄ** (Wiedza Powszechna, 178 s., 1250 zł), uczestników safari na terenie Afryki, przede wszystkim Ugandy i Kenii. Praca jest wielowątkowa, bardzo pięknie ilustrowana około 150 barwnymi zdjęciami ukazującymi pejzaż, florę i faunę Afryki. Zawiera dużo różnorodnych informacji na temat zwierząt, ale nie tylko, bo również na temat plemion zamieszkujących te tereny, białego człowieka w Afryce, spraw związanych z samym safari, jest też trochę historii. Staranne, piękne wydanie. Klasyfikacja 916 : 59

MARZENA KORNASZEWSKA

Seminarium w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej

W marcu 1986 r. wznowiło działalność prowadzone pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Dembowskiej seminarium poświęcone bibliotekoznawstwu, bibliografii i informacji naukowej. Seminarium ma już długą historię. Zostało zorganizowane w r. 1971 w Bibliotece PAN w Warszawie jako seminarium doktoranckie w zakresie bibliotekoznawstwa, bibliografii i informacji naukowej. Uczestniczyli w nim zarówno przedstawiciele bibliotek sieci PAN, Biblioteki Narodowej, jak i bibliotek innych sieci resortowych.

W latach 1976—1978 seminarium, także pod kierunkiem prof. Marii Dembowskiej, odbywało się w Instytucie Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej i poświęcone było przede wszystkim omawianiu prac badawczych, prowadzonych przez jego uczestników. Prezentowana tematyka skupiała się wokół następujących zagadnień: terminologia z zakresu informacji naukowej, pojęcie efektywności działalności informacyjnej, niedokumentograficzne źródła informacji, nieformalne drogi komunikacji naukowej, społeczne uwarunkowania korzystania z informacji naukowej. Przedmiotem wielu posiedzeń były także krytyczne omówienia nowych publikacji krajowych i zagranicznych oraz wyjazdów z konferencji krajowych i wyjazdów zagranicznych.

W latach akademickich 1978/79—1981/82 seminarium działało przy Instytucie Kształcenia Nauczycieli i poświęcone było problemom informacji naukowej ze szczególnym uwzględnieniem informacji w dziedzinie pedagogiki i oświaty. Na spotkaniach odbywających się co 2 tygodnie, w referatach i dyskusjach podejmowano m.in. tematy: nauczyciel jako użytkownik informacji naukowej, potrzeby pracowników naukowych w zakresie informacji pedagogicznej, program przysposobienia młodzieży szkolnej do roli użytkowników informacji, trendy rozwojowe informacji pedagogicznej w świecie, programy i systemy informacji w dziedzinie oświaty i wychowania.

W latach 1983-1985 na seminariach, odbywających się ponownie w Instytucie INTE, omawiano problemy wynikające z roli Instytutu jako centralnej placówki w zakresie prac naukowo-badawczych służących rozwojowi krajowego systemu informacji naukowej.

Wznowione w marcu 1986 r. seminarium poświęcone jest szeroko pojętym problemom bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Skupia ono przedstawicieli śro-

dowisk naukowo-dydaktycznych oraz bibliotek naukowych z całego kraju, a warunkiem uczestnictwa jest aktywny udział w jego posiedzeniach. Przyjęto założenie, iż w ramach seminarium omawiane będą zarówno problemy teorii jak i praktyki działalności biblioteczno-informacyjnej w naszym kraju, a także zasługujące na uwagę publikacje krajowe i zagraniczne, konferencje, sympozja i narady.

Posiedzenia odbywają się w siedzibie Centralnej Biblioteki Rolniczej. Sprawy organizacyjne seminarium prowadzone są przez Sekcję Bibliotek Naukowych przy Zarządzie Okręgu Warszawskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Obowiązki sekretarza seminarium pełni mgr Elżbieta Malinowska, Biblioteka Narodowa, Warszawa, ul. Hankiewicza 1, tel. 22-51-33.

(E.M.)

ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE

dokończenie ze str. 27

SMASZCZ W. Popatrz, gdzieś się zapodział... W 30-lecie śmierci Jana Lechonia. H. Ryszard Czermański. *Kierunki* 1986 nr 24 s. 1, 10-11.

SMASZCZ W. Zagubiony wiersz Jana Lechonia. *Kierunki* 1985 nr 23 s. 13.

SPRUSIŃSKI MICHAŁ. „ktoś z „wiernej rzeki”, ktoś bliższy Traugutta... *Polityka* 1981 nr 24 s. 6, il.

STACHURSKI LECH. Uwagi o Janie Lechoniu i Warszawie w jego poezji. *Poezja* 1985 nr 5/6 s. 77-88.

STĘPIEŃ MARIAN. Nad Dziennikiem Jana Lechonia. *Pam. Lit.* 1981 z. 1 s. 141-180.

STĘPIEŃ M. Wierny przegranej sprawie. Emigracyjna twórczość Jana Lechonia. *Polityka* 1986 nr 23 s. 8, il.

SZLETYŃSKI HENRYK. Senne marzenie o szczęściu za granicą. *Zycie Lit.* 1983 nr 11 s. 5-6.

SZLETYŃSKI H. Tajemnica życia i śmierci Jana Lechonia. *Zycie Lit.* 1984 nr 14 s. 1, 8, il.

SZLETYŃSKI H. Trudne życie Jana Lechonia. *Zycie Lit.* 1981 nr 23 s. 8-9, il.

WOJTKIEWICZ MAŁGORZATA. Narzeczoność i teatralizacja w liryce Jana Lechonia. *Prz. Hum.* 1984 nr 11/12 s. 137-153.

WYSKIEL WOJCIECH. Jana Lechonia marzenia o sobie samym. *Literatura* 1985 nr 12 s. 30-33.

WYSKIEL W. Strategie emigrantów. *Mies. Lit.* 1980 nr 10/11 s. 58-69.

ROZSZERZONE WYDANIE WIELKIEJ ENCYKLOPEDII POWSZECHNEJ znajduje się w planach PWN na lata 1989—1995. Inicjatywę poprzedziły prowadzone od kilku lat prace studyjne i przygotowawcze. Merytoryczny poziom WEP ma zapewnić Rada Naukowa, która jednocześnie będzie ważną płaszczyzną integracji polskich środowisk naukowych. Założenia edytorskie przewidują wydanie w l. 1989—1995 22 tomów WEP. Proponowany nakład 100—200 tys. egz. zostanie ostatecznie ustalony na podstawie wyników subskrypcji.

PRODUKCJĘ KSIĄŻEK TYLKO DLA BIBLIOTEK — zamierza rozpocząć jeszcze w 1987 r. Przedsiębiorstwo Opraw Bibliotecznych „Książnica” — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, które powstało w Katowicach z inicjatywy Wydawnictwa „Śląsk” i Zakładów Graficznych w Katowicach, przy poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki. Udziałowcami spółki obok dwóch instytucji założycielskich mają być m.in.: Państwowy Instytut Wydawniczy, Biblioteka Narodowa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Przewiduje się, że spółka w r. 1987 wyprodukuje 1 mln egz. książek szytych, w twardej oprawie, które będą rozprowadzane wyłącznie wśród bibliotek.

OPRACOWANIE BIBLIOGRAFICZNE KSIĄŻEK W TRAKCIE PROCESU WYDAWNICZEGO. Biblioteka Narodowa przygotowuje projekt zarządzenia ministra

kultury i sztuki zobowiązującego wszystkie oficyny wydawnicze do wydawania książek z wydrukowanym opisem bibliograficznym. Zarządzenie ma obowiązywać od 1988 r.

PUBLIKACJE

„**O liść dębu**”. Płock 1986 — wydana w 100 egz. przez WBP w Płocku publikacją zawierającą wiersze nagrodzone i wyróżnione w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Władysława Broniewskiego „O liść dębu” w r. 1986.

PERSONALIA

Józef Lewicki — b. wicedyrektor (w l. 1976—1984) Centralnej Biblioteki Wojskowej, obecnie dyrektor Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie, I wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, przewodniczący Kolegium Doradczego „Poradnika Bibliotekarza” reprezentował SBP na II Kongresie PRON.

ZMARLI

12 IV 1987 r. zmarł w Łodzi w wieku 90 lat redaktor **Mieczysław Jagoszewski** — nestor polskich dziennikarzy, najstarszy z uprawiających czynnie profesję dziennikarską w kraju. Od r. 1945 do kwietnia br. opublikował na łamach „Expressu Ilustrowanego” i „Dziennika Łódzkiego” ponad 200 artykułów, reportaży, wywiadów o łódzkich bibliotekach i bibliotekarzach.

(I.N.)

OPINIE · REFLEKSJE · KOMENTARZE · OPINIE · REFLEKSJE

JACEK WOJCIECHOWSKI

Cena wytworu kultury lub uczestnictwa w kulturze musi oczywiście uwzględniać społeczne możliwości dofinansowania. Ale także: chęć odbiorców oraz ich indywidualne szanse pokrycia części kosztów. Jeżeli bowiem cena będzie przesadna, to chęci zmaleją do zera, a wtedy i tak koszty musi ponieść społeczeństwo. Tyle że bezproduktywnie. Szukanie granicy rozsądku polega więc na manewrowaniu pomiędzy przeciwnościami.

Przypomina to kruczy dziób z serem. Pusty, jeśli zbyt rozwartny, ale wystarczy ścisnąć za mocno i z sera zostaną jeno dziury.

Ostatnimi czasy daje się we znaki dziób gazetowy. Ceny dzienników podskakują

sobie bowiem wyżej niż Wszola. W rezultacie miesięczna cena dziennika odpowiada cenie trzech—czterech miesięczników, o których wszyscy mówią, że drogie.

Nigdy przedtem tak wielu ludzi nie odwiedzało bibliotek wyłącznie po to, żeby poczytać dzienniki. Kupuje się głównie edycje piątkowe, z programem TV. Efekt przesadnej podwyżki cen gazet codziennych jest zatem taki, że czytelnicy płacą za nie bezpośrednio niewiele więcej niż przedtem — bo kupują mniej. Zwiększona cena tych gazet w znacznie wyższym stopniu natomiast obciąża prenumeratorów instytucjonalnych, angażując — a jakże — środki ogólnospoleczne. Zdaje się, że akurat nie o to chodziło.

„Tygodnik Kulturalny” 14/1987